

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Liturgia Sacra 21 (2015), nr 2, s. 465–510

Sprawozdanie z III Sympozjum Syro-Arabicum

(USEK, Kaslik [Liban] 3–7 lutego 2015 r.)

Niedaleko Bejrutu, w mieście Kaslik w Libanie, znajduje się słynny Uniwersytet Ducha Świętego (USEK), w którym jedną z głównych prac badawczych są systematyczne studia nad chrześcijańskim dziedzictwem lokalnych Kościołów należących do tradycji syryjskich. To dziedzictwo, niezwykle cenne ze względu na swoje starożytne pochodzenie i bliskowschodnie umiejscowienie, wciąż stanowi ważkie wyzwanie naukowe. Do dziś bowiem w dużej mierze pozostaje ono ukryte, nieopracowane i nieznanne. Tymczasem składające się na nie oryginalne dzieła spisane w języku syriackim i arabskim z całą pewnością mogą wnieść wiele bogactwa w to wszystko, co składa się na całościowo pojęte dziedzictwo chrześcijańskie. Dlatego niezwykle ważnym wydaje się ciągle zgłębianie zarówno teologii, filozofii, jak i liturgii zrodzonych i rozwiniętych w tym właśnie środowisku.

Jedną z inicjatyw mających na celu pogłębienie i usystematyzowanie studiów nad tymi tradycjami jest organizowane od 1995 r. w Libanie Sympozjum *Syro-Arabicum*. Jego inicjatorem i wciąż aktywnym protagonistą jest prof. Samir Khalil Samir SJ — egipski badacz, wykładowca Papieskiego Instytutu Orientalnego (PIO) w Rzymie oraz założyciel Centrum Dokumentacji i Badań nad Arabskim Chrześcijaństwem (CEDRAC) przy bejruckim Uniwersytecie Świętego Józefa. Chociaż do dziś odbyły się tylko trzy spotkania w ramach rzeczzonego wydarzenia naukowego (II Sympozjum *Syro-Arabicum* odbyło się w 1998 r., zaś III we wrześniu 2015 r.), wniosły one wielki wkład w popularyzację i poznanie rzeczywistości, o których mowa powyżej.

Charakterystycznym elementem sympozjum jest jego klarowny podział na dwie części: w pierwszej referaty i dyskusje odnoszą się do chrześcijańskiego dziedzictwa zachowanego w języku syriackim, zaś w drugiej obejmują one chrześcijańskie studia arabskie. W ramach III Sympozjum *Syro-Arabicum* (3–7 lutego 2015 r.) przewidziano 40 referatów w ramach części pierwszej oraz 47 w jego części drugiej. Podzielone one zostały tematycznie według następujących kategorii: Liturgia, Biblia, Sztuka i Literatura, Archeologia i Historia, Język, Teologia, Patrologia i Monastycyzm, Problemy XIX i XX w. oraz Islam – Chrześcijaństwo. Prelegenci reprezentowali środowiska naukowe z następujących krajów: Australia, Czechy, Egipt, Francja, Indie, Irak, Liban, Niemcy, Polska, Stany Zjednoczone, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Włochy. Warto dodać, że organizatorzy zadbali, by konferencja nie była jedynie czasem posiedzeń naukowych, lecz by stała się także okazją do doświadczenia życia wiernych Kościołów tradycji syryjskich w świecie arabskim.

Sympozjum rozpoczęło się wtorkowym przedpołudniem 3 lutego. W ramach sesji wprowadzającej słowa powitania skierowali do uczestników przedstawiciele organizatorów: prof. Abdo Badwi OLM (Dyrektor Departamentu Nauk Syro-Antiocheńskich, USEK Kaslik), dr Ronney El Gemayel SJ (Dyrektor CEDRAC, Beirut) oraz prof. Hady Mahfouz OLM (Rektor USEK Kaslik). Następnie wykład inauguracyjny *Ktobō d-Teologia de Mar Basilius Šem‘ūn Na‘monoyō, Mafironō de ūr ‘Abdīn (m. 1740)* wygłosił opat prof. Elias Khalife OLM — były przełożony generalny Libańskiego Zakonu Maronitów.

Następnie rozpoczęły się sesje syryjskiej części sympozjum. Ze względu na dużą liczbę uczestników wykłady odbywały się paralelnie w trzech aulach, co było wspólnym elementem każdego dnia konferencji. Wśród wielu interesujących referatów na szczególną uwagę zasługują te wygłoszone w ramach sesji liturgicznych. Swoje przedłożenia przedstawili tu m.in.: Jakob Thekeparampil (Kottayam, Indie), który pochylił się nad okresem Wielkiego Postu w tradycji zachodniosyryjskiej, Roger Akharass (Damaszek, Syria) z referatem dotyczącym trzech anafor przypisywanych Filoksenowi z Mabboug, czy Dibo Habbabe (Leuven, Belgia), który z kolei wprowadził uczestników w historyczno-literacką kompozycję syryjskiego *fenqitho*. Oczywiście również w innych sesjach tego dnia głos zabrało szereg wybitnych badaczy z zakresu studiów syrologicznych, m.in.: Abdo Badwo OLM (Kaslik, Liban), Pier Giorgio Borbone (Piza, Włochy) czy Gary Pang (Chiny). Szczególne zaciekawienie uczestników wzbudził referat tego ostatniego prelegenta, zatytułowany *Daqin Jingjiao Sanewi mengdu zon — A masterpiece of Chinese hymns and Chinese contextualized theology in Tang Dynasty*, w którym autor przywołał najstarszy chiński fragment hymnu *Gloria in excelsis Deo* (VIII w.). Poza prezentacją tekstu w kontekście reguł tradycyjnej poezji chińskiej prelegent zaprezentował jego współczesne tłumaczenia na język syriacki oraz wykonał go wokalnie w oparciu o oryginalną chińską melodię.

Wśród prelegentów wygłaszających referaty w drugim dniu sympozjum znaleźli się m.in.: Françoise Briquel-Chatonnet (Paryż, Francja), Alessandro Conti (Rzym,

Włochy), Georges Bohas (Lyon, Francja) czy Elias Chakhtoura (Bejrut, Liban). Tego dnia w programie sympozjum obecny był również polski akcent. Piszący niniejsze sprawozdanie przedstawił referat zatytułowany *Saint or sinner? The image of the Priest in the pre-Anaphoric Prayers of the West Syriac Tradition*. W referacie autor dokonał analizy piętnastu modlitw zaczerpniętych z liturgicznych tekstów syryjskich, poprzedzających anaforę eucharystyczną, które przywołują obraz kapłana jako niegodnego sługi, który dostąpił łaski stanięcia w imieniu wiernych przed tronem Boga, przed ołtarzem.

Pierwsza część sympozjum zakończyła się dyskusją wszystkich uczestników, po której odbył się koncert pieśni syryjskich w wykonaniu słynnego chóru uniwersyteckiego Uniwersytetu Ducha Świętego w Kaslik.

W trzeci dzień konferencji nie przewidziano żadnych prelekcji. W zamian zorganizowano wycieczkę do Świętej Doliny (*Wadi Qadisha*), gdzie uczestnicy spotkania mogli zapoznać się z tradycyjną religijnością Libańczyków, skoncentrowaną wokół licznych w tym miejscu klasztorów. Jednakże wieczorem w gmachu Uniwersytetu Świętego Józefa w Bejrucie odbył się wykład inaugurujący arabską część sympozjum. Wygłosił go światowej sławy nestor studiów arabsko-chrześcijańskich — prof. Samir Khalil Samir SJ (Rzym, Włochy). Temat jego przedłożenia brzmiał: *La théologie oecuménique arabe chrétienne et son importance pour aujourd'hui*. Podczas dwóch „arabskich dni” głos zabrało wielu znanych badaczy, m.in.: Grigory Kessel (Marburg, Niemcy), Davide Righi (Bologna, Włochy), Željko Paša (Bejrut, Liban), Wafik Nasry (Rzym, Włochy) i Andreas Elwardt (Hamburg, Niemcy). Podobnie jak w części syryjskiej, także tu nie zabrakło polskiego akcentu, który związany był z referatem młodego polskiego dogmatyka-arabisty, ks. Michała Sadowskiego (Wrocław, Polska). Przedstawił on wygłoszony tytułowany *The Trinitarian Analogies and their Role in Transmission of Theological Terminology in Arabic*, w którym przybliżył słuchaczom szereg analogii trynitarnych znajdujących się w średniowiecznych tekstach apologetyczno-dogmatycznych pisarzy arabskich. Do istoty wykładu należało ukazanie terminologii związanej z obroną prawdy o Trójcy Świętej. Warto dodać, że referat pobudził ożywioną dyskusję teologiczną.

Arabska część sympozjum zaoferowała uczestnikom pewne niespodzianki. Pierwszą z nich był wykład Bishary Ebeida (Rzym, Włochy), który jako obywatel Izraela nie mógł osobiście dotrzeć do Libanu. Jego wystąpienie, zatytułowane *Sa'ūd Ba rīq the Theologian. New Consideration on his Historical Work „The Annales”*, zaprezentowano w formie nagrania wideo. Inną niespodzianką był wykład pragnącego zachować anonimowość naukowca zatytułowany *Une nouvelle interprétation de l'inscription arabe du Dôme du Rocher à Jérusalem*. W wysłuchanym przez wszystkich z atencją przedłożeniu prelegent wskazał na możliwą nową interpretację inskrypcji znajdujących się w jerozolimskim sanktuarium islamu *Kopuła na Skale*.

Należy zauważyć, że zorganizowane w Libanie III Sympozjum *Syro-Arabicum* było niezwykle ważnym przedsięwzięciem. Ilość prelegentów, jak i pozostałych

uczestników świadczy o dużym zainteresowaniu świata nauki podjętą tematyką, co pozwala domniemywać, że istniejące wciąż w stadium embrionalnym studia z tego zakresu zaczną obejmować swym zasięgiem coraz większe obszary świata badań teologicznych, liturgicznych i lingwistycznych.

Ks. Mateusz Potoczny

Święty Józef w liturgii Kościoła i pobożności ludowej
Sprawozdanie z 51 Sympozjum Wykładowców Liturgiki
na Wydziałach Teologicznych
i w Wyższych Seminariach Duchownych

(Kalisz, 8–10 września 2015 r.)

Tegoroczne, 51 Sympozjum Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych, odbyło się w dniach 8–10 września 2015 r. w Wyższym Seminarium Duchownym oraz w Polskim Studium Józefologicznego w Kaliszu. Na doroczne spotkanie przybyło niemal siedemdziesięciu liturgistów z większości polskich ośrodków. Ponieważ sympozjum zorganizowało środowisko kaliskie nie może dziwić, że jego tematyka była ściśle związana z osobą św. Józefa, który od wieków cieszy się w Kaliszu wielkim kultem oraz rzetelnymi studiami z zakresu józefologii. W ramach sympozjum zaproszeni prelegenci zgłębiali miejsce i rolę Opiekuna Świętej Rodziny w liturgii Kościoła i w pobożności ludowej.

Sympozjum rozpoczęło się 8 września obiadem, po którym odmówiono wspólną modlitwę południową. Następnie słowa powitania do przybyłych gości skierował rektor kaliskiego WSD, ks. dr hab. Jan Grzeszczak prof. UAM po czym w tematykę spotkania wprowadził uczestników ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC (UKSW).

Pierwszy referat zatytułowany *Udział św. Józefa w zbawczych planach Boga w świetle adhortacji apostolskiej „Redemptoris Custos”* wygłosił ks. dr hab. Daniel Brzeziński (UMK). W swoim wystąpieniu prelegent opierając się na danych zaczerpniętych z adhortacji Jana Pawła II zwrócił uwagę na rolę, jaką św. Józef spełnił w całym wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Przypomnił, że św. Józef był powiernikiem i współpracownikiem Opatrzności Bożej oraz świadkiem wielu wydarzeń zbawczych. Stąd, jak zauważył ks. Brzeziński, w liturgii Kościoła Opiekun Pana Jezusa wspominany jest tuż po Najświętszej Maryi Panny. W osobie tegoż świętego wypełniły się zapowiedzi Starego Testamentu. Pan Bóg wybrał Go, aby strzegł porządku przy narodzeniu Pana i służył Mu na różnych etapach Jego życia. Prelegent zwrócił również uwagę, że prawne ojcostwo Józefa posiada charakter chrystologiczny i eklezjologiczny. Dlatego też święty ten powinien być wzorem służby dla każdego, kto pragnie postępować na drodze Bożej ekonomii zbawienia.

Kolejny referat *Św. Józef w odnowionych tekstach Mszału i Liturgii godzin* przedłożył ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki (UMK). Wystąpienie wrocławskiego liturgisty podzielone zostało na dwie główne części: w pierwszej ukazane zostały wszystkie obecne we współczesnej liturgii Kościoła elementy związane z osobą i misją św. Józefa; w drugiej prelegent zwrócił uwagę na braki, jakie dostrzegł w omawianych księgach liturgicznych na tej właśnie płaszczyźnie. W punkcie wyjścia ks. Konecki odniósł się do miejsca św. Józefa w soborowej dyskusji dotyczącej reformy liturgii. Następnie, po naszkicowaniu elementów liturgicznych, w których obecny jest św. Józef, prelegent przywołał ważne — jego zdaniem — etapy roku kościelnego, w których z zalem zauważył swoistą „nieobecność obecność” świętego, co uwidacznia się np. w święcie Ofiarowania Pańskiego czy w okresie adwentu. Prelegent wysunął postulat, by raz jeszcze przemyśleć tajemnice tych liturgicznych wydarzeń i podjąć starania o przywrócenie w nich Józefowi należnego mu miejsca.

Ostatni referat pierwszego dnia sympozjum wygłosił gospodarz zjazdu ks. dr hab. Dariusz Kwiatkowski prof. UAM; przedłożenie zatytułowane było *Imię św. Józefa w Modlitwach eucharystycznych*. W swoim wystąpieniu prelegent odniósł się do decyzji papieża Franciszka o dołączeniu imienia św. Józefa do Modlitw eucharystycznych. Osadzając ową decyzję w kontekście historycznym liturgii wykażał, że nie była ona spontaniczna, lecz dogłębnie przygotowana i rozważana w Kościele od dłuższego czasu. W swoim wystąpieniu ks. Kwiatkowski dokonał również szczegółowej analizy dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, który usankcjonował wspomnianą decyzję papieża Franciszka.

Kolejnym punktem spotkania była ożywiona dyskusja, w której głos zabrało wielu zgromadzonych na spotkaniu liturgistów. Następnie odprawioną Mszę św., której przewodniczył emerytowany ordynariusz diecezji kaliskiej ks. bp dr hab. Stanisław Napierała. Tego samego dnia odbyło się spotkanie organizacyjne, w trakcie którego podziękowano dotychczasowemu przewodniczącemu Liturgistów Polskich ks. prof. dr hab. Czesławowi Krakowiakowi. W przeprowadzonych wyborach nowym przewodniczącym został ks. dr hab. Waldemar Pałęcki MSF prof. KUL, zaś sekretarzem ks. dr Andrzej Megger (KUL). W ramach spotkania podjęto również decyzję o miejscu i temacie przyszłorocznego spotkania. W odpowiedzi na zaproszenie ks. dra Andrzeja Dudka (Tarnów) zaplanowano je na dni 13–15 września 2016 r. w Tarnowie, zaś za temat przewodni obrano: *Liturgia uprzywilejowanym miejscem celebrowania słowa Bożego*.

Naukową część drugiego dnia sympozjum otworzył referat ks. dra hab. Czesława Krakowiaka (KUL) zatytułowany *Kult św. Józefa w pobożności ludowej w świetle „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”*. Swoje wygłoszenie prelegent rozpoczął od wyjaśnienia istotnych kwestii terminologicznych związanych z tekstem omawianego *Dyrektorium*, koncentrując się zwłaszcza na pojęciu „pobożność ludowa”. Następnie skoncentrował się na ukazaniu konkretnych elementów tejże pobożności związanej ze św. Józefem, osadzając ją w poszczególnych okresach i świętach roku liturgicznego.

Piąty referat w ramach sympozjum — *Św. Józef w Biblii lub Biblia o św. Józefie* — wygłosił ks. dr Jacek Stefański (Kalisz). Ukazał w nim związek zapowiedzi Starego Testamentu z osobą św. Józefa zwracając przy tym uwagę na szereg analogii, które stają się zrozumiałe z punktu widzenia wydarzenia Jezusa Chrystusa. Sam prelegent zauważył, że dokładny temat wygłosu to: *Król Salomon i św. Józef: dwaj synowie Dawida i dwie świątynie*, co w ściśle sposób ukazuje, o jakie analogie chodziło. Po ściśle biblijnej części wykładu ks. Stefański odniósł się do kilku kwestii liturgicznych, wśród których zajął się m.in. istotnym znaczeniem obecności eucharystycznej Chrystusa oraz kwestią umiejscowienia tabernakulum w przestrzeni kościelnej i jego wpływem na kształt wiary gromadzących się na modlitwie chrześcijan.

Z kolei ks. dr hab. Tadeusz Lewandowski (UMK) wygłosił referat na temat *Św. Józef w przepowiadaniu*. Prelegent zwrócił uwagę na brak w literaturze polskiej teoretycznych i praktycznych opracowań homiletycznych dotyczących św. Józefa. Przypomnił także zasady, jakimi powinno cechować się przepowiadanie józefologiczne w ogóle. Stwierdził, że powinno ono cechować się tym samym warsztatem, który stosuje się w odniesieniu do NMP. Prelegent zwrócił uwagę, że w homiliach o św. Józefie głównym źródłem powinien być przekaz Pisma św. i Tradycji oraz oficjalne komentarze Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Ponadto trzeba brać pod uwagę teksty liturgiczne oraz te, które wynikają z pobożności ludowej. Ks. Lewandowski podkreślił, że przepowiadanie dotyczące Opiekuna Świętej Rodziny musi być chrystocentryczne. W ostatniej części wygłosu przywołanych zostało kilka przykładów homilii znanych polskich kaznodziejów.

Po przerwie obiadowej uczestnicy sympozjum zwiedzili Kalisz oraz wysłuchali komunikatu kustosa Bazyliki św. Józefa — ks. dra Jacka Ploty — zatytułowanego *Formy kultu św. Józefa w bazylice św. Józefa w Kaliszu*. Ukoronowaniem drugiego dnia zjazdu liturgistów było wysłuchanie *Akatysty ku czci św. Józefa* w wykonaniu chóru Jakuba Tomalaka oraz celebrowanie Mszy św. w sanktuarium św. Józefa.

W czasie wieczornego spotkania głos zabrał ks. prof. dr hab. Helmut Jan Sobczko (UO), redaktor naczelny półrocznika *Liturgia Sacra*, który wraz z sekretarzem redakcji zachęcił zebranych do publikowania w czasopiśmie owoców swoich badań oraz zapoznając ich z najnowszymi zasadami publikacji.

W trzeci dzień sympozjum wygłoszony został jeden referat oraz trzy komunikaty. W tym pierwszym ks. dr Andrzej Latoń (Kalisz) podjął temat *Św. Józef patronem Kościoła naszych czasów*. Prelegent zwrócił uwagę na szereg problemów współczesności, z którymi należy zwracać się do św. Józefa opiekuna i strażnika. Wśród najistotniejszych kwestii wymienił konieczność powierzania mu obrony życia ludzkiego oraz rodziny. Wskazał też na istotne znaczenie wyjednywania u św. Józefa czystości i czci wobec osoby Jezusa Chrystusa.

Z kolei komunikat *Święty Józef w liturgii Kościołów Wschodnich* wygłosił ks. dr Mateusz Potoczny (UO), w którym przybliżył on kult świętego w różnych trady-

cyjach liturgicznych chrześcijańskiego Orientu. Następnie ks. dr Marcin Wiśniewski (Kalisz) zapoznał uczestników z działalnością Polskiego Studium Józefologicznego. W ostatnim komunikacie ks. lic. Andrzej Klimek przedstawił *Problematykę józefologiczną w kaliskim dwutygodniku „Opiekun”*.

51 Sympozjum Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych zamknęła dyskusja końcowa, stanowiąca jego podsumowanie. Warto zauważyć, że wszystkie wystąpienia zaproszonych na sympozjum gości zostały zamieszczone w wersji audio na stronach internetowych diecezjalnej rozgłośni radiowej *Radio Rodzina* (<http://www.radiorodzina.kalisz.pl/nasze-audycje/51-sympozjum-wykladowcow-liturgiki>), co bez wątpienia może przyczynić się do szerszego rozpropagowania niezwykle ciekawych tematów podejmowanych w ramach dorocznego spotkania polskich liturgistów.

Ks. Mateusz Potoczny

Konferencja naukowa *Liturgia i Biblia*

(Warszawa, 24 listopada 2015 r.)

24 listopada 2015 r. odbyła się konferencja naukowa pt.: *Liturgia i Biblia* zorganizowana przez Katedrę Teologii Liturgii Wydziału Teologicznego przy Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na czele z ks. prof. dr hab. Jackiem Nowakiem oraz przez Wydawnictwo *Pallottinum*, reprezentowane przez ks. dyrektora Zbigniewa Rembisza i ks. Krzysztofa Oleszczaka.

Całość obrad otworzył Dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik. W swoim wystąpieniu wspominał o znaczeniu słowa Bożego w liturgii i dla liturgii, bowiem dzięki słowu Bożemu Misterium Odkupienia dokonuje się dzisiaj w każdej celebracji liturgicznej. Zaznaczył również, że konferencja zorganizowana jest, aby upamiętnić 50 rocznicę pierwszego wydania Pisma Świętego w języku polskim tłumaczonego z języków oryginalnych, nazwanego Biblią Tysiąclecia. Ponadto tak jak Kościół w Polsce otrzymał na rocznicę 1000-lecia chrztu pierwsze wydanie Biblii w języku polskim, tak na 1050-lecie chrztu przygotowano drugie wydanie *Lekcjonarza mszalnego*, wydane go w oparciu o piąte wydanie Biblii Tysiąclecia.

Tytułem wprowadzenia w tematykę konferencji, ks. prof. dr hab. Jacek Nowak ukazał związek między liturgią a Biblią. Stwierdził m.in., że „liturgia jest Biblią w czynie i w działaniu. Liturgia jest obszarem, w którym pogłębia się rozumienie Biblii, oraz w liturgii słowo Boże aktualizuje się i staje się Ciałem. Słowo Boże dąży do spełnienia się w Kościele”.

Następnie w swoim wykładzie zatytułowanym *Archetyp liturgii słowa w liturgii synagogalnej*, podzielonym na trzy części: liturgia słowa, aklamacje, ambona, ks. Nowak stwierdził, że genezy liturgii chrześcijańskiej należy upatrywać w liturgii hebrajskiej: „Chrześcijańska liturgia słowa posiada swój archetyp w liturgii synagogalnej, ale tylko w zewnętrznej formie, różni się jednak istotą. W liturgii synagogalnej bowiem zwracano się tylko do Boga, podczas gdy w liturgii Kościoła podczas głoszenia słowa jest obecny Chrystus, który w dalszym ciągu głosi Ewangelię”. Dlatego w chrześcijańskiej liturgii słowa każdy modlący może prowadzić żywy dialog z żywym Bogiem.

Drugi wykład, pt. *Obecność Chrystusa w liturgii słowa*, wygłosił ks. mgr lic. Łukasz Żuk z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W trakcie wykładu prelegent zwrócił uwagę na rolę dwóch Osób w trakcie liturgii: Ducha Świętego, dzięki któremu objawia i aktualizuje się słowo Chrystusa w Kościele, i postaci sługi, czyli osoby, dzięki której w czasie liturgii przekazywane jest słowo Boże — czy to podczas proklamowania czytań lub psalmu. Ks. Żuk mówił także o człowieku, który w czasie liturgii jest narzędziem w ustach samego Pana Boga, zatem z wielką troską powinien dbać o właściwe odczytywanie czy odśpiewywanie Pisma Świętego, ponieważ dzięki tej pokornej postudze może wybrzmieć doniośle słowo samego Boga w zgromadzonym Kościele.

Kolejny wykład, pt. *Powstanie Biblii Tysiąclecia*, wygłosił ks. dr hab. Rajmund Pietkiewicz z Papieskiego Wydziału Teologicznego z Wrocławia. Prelegent przedstawił genezę Biblii Tysiąclecia, ukazując różne wydarzenia, które dały impuls, by ten przekład powstał. Następnie skupił się na krytyce, która pojawiła się w świecie naukowym po wydaniu Biblii Tysiąclecia, przyczyniając się do dalszego rozwoju tekstu. Ponadto przedstawił krótką historię kolejnych wydań Biblii Tysiąclecia i wytłumaczył, jak jej tekst trafił do *Lekcjonarza mszalnego*.

Drugą część konferencji otworzył referat dr Anny Pleskaczewskiej pt. *Druga edycja Lekcjonarza mszalnego*. Na wstępie prelegentka opowiedziała o genezie i historii lekcjonarzy, przedstawiła, jak wyglądał *Lekcjonarz mszalny* po Soborze Watykańskim II. Wykład zakończyła opisaniem zmian wprowadzonych w drugim wydaniu *Lekcjonarza mszalnego*, m.in. zastosowaniu nowych zasad pisowni języka religijnego, dzięki czemu język czytań nie jest już archaiczny, ale współczesny. Wykład obrazowała prezentacja multimedialna, ukazująca zmiany dotyczące psalmów responsoryjnych, które zostały tak podzielone, aby każda zwrotka zawierała logiczną całość tematyczną, a wszystkie refreny zostały zmienione na jedenastozgłoskowe, by łatwiej było śpiewać. Natomiast wersety psalmu lub aklamacji, które nie mieszczą się w jednej linijce, zostały przeniesione do drugiej, na zasadzie pewnego „uskoku”. Można zatem zauważyć, że zmiany, które zaszły w drugim wydaniu *Lekcjonarza mszalnego*, są duże i dotyczą ważnych kwestii.

W kolejnej konferencji ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber podjął temat *Śpiew psalmu responsoryjnego*. Swój wykład poprowadził wokół następujących punktów:

funkcja psalmu w liturgii, sposoby wykonywania psalmów i związane z tym nieprawidłowości, które się pojawiły w kościołach w Polsce, oraz zmiany w redakcji psalmów responsoryjnych w drugim wydaniu *Lekcjonarza mszalnego*. Prelegent wspominał o nowościach, które wprowadzone zostały w nowym *Lekcjonarzu mszalnym*: każdy tom zawiera 2 melodie do śpiewu czytań i 5 melodii do śpiewu Ewangelii. Ks. Filaber wyraził nadzieję, że te zmiany zaproponowane w drugim wydaniu *Lekcjonarza mszalnego* staną się pomocą w poprawnym wykonywaniu śpiewów międzylekcyjnych, tak aby faktycznie spełniały funkcję kerygmatyczną, dialogową i medytacyjną.

Konferencję zakończył wykład *Miejsce proklamacji słowa Bożego* ks. dra Jarosława Supersona z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Prelegent poprowadził rozważania na temat miejsca proklamacji słowa Bożego w Starym Testamencie, jak również o kształtowaniu się liturgii słowa w Kościele. W trakcie wykładu postawił tezę, że obecnie Kościół nie opublikował kanonu praw, które mówiłyby, jak należy utworzyć miejsce proklamacji słowa Bożego w przestrzeni liturgicznej budynku kościoła. „Ciągłe musimy zmagać się z problemem wpisania teologii w przestrzeń celebracji i przypominać sobie, że ambona nie służy wyłącznie godnemu traktowaniu świętych pism, lecz najważniejszym słowem, który ma do powiedzenia ambona, jest to, że grób Jezusa Chrystusa jest pusty i że grób ten, przy którym świeci paschalne światło, jest ciągłym zaproszeniem do odkrywania tajemnicy słowa Bożego w życiu człowieka” — konkludował ks. Superson.

Zarówno po pierwszej, jak i po drugiej części konferencji licznie zgromadzeni uczestnicy mieli wiele pytań do prelegentów, jak również sami dzielili się swoimi doświadczeniami.

Ks. prof. dr hab. Jacek Nowak podczas swego wystąpienia zamykającego obrady podziękował referentom i uczestnikom za przyjęcie zaproszenia i udział w konferencji.

Ks. Michał Wudarczyk

Sprawozdanie z XVI Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych

(Legnica – Krzeszów, 22–24 września 2015 r.)

W dniach 22–24 września 2015 r. odbył się XVI Zjazd Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. Tym razem swoje gościnne progi otworzyła przed nami diecezja legnicka, a zwłaszcza Wyższe Seminarium Duchowne w Legnicy oraz sanktuarium w Krzeszowie. Tematyka tegorocznego zjazdu oscylowała wokół organów: *Laudate Dominum per organa benesonantia*. Przeprowadzona podczas niego refleksja naukowa była ubogacana licznymi koncertami organowymi na rodzi-

mych instrumentach z repertuarem kompozytorów tworzących swoje dzieła w miejscowych ośrodkach kościelnych i zakonnych. Dzięki temu nasz trzydniowy pobyt w diecezji legnickiej stał się swoistą „wędrownką szlakiem zabytkowego instrumentarium organowego Dolnego Śląska”.

Na legnicki zjazd przybyło niemalże 80 uczestników, w tym także kilka osób z 14 kandydujących w tym roku do SPMK. Podczas pierwszego i trzeciego dnia zjazdu towarzyszyli naszym obradom dwaj księża biskupi: ks. bp dr Adam Bałabuch — przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, oraz ks. bp dr Stefan Cichy — przewodniczący Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej.

Pierwsze wtorkowe spotkanie, które miało miejsce w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy, poświęcone było sprawom organizacyjnym Stowarzyszenia. Po odśpiewaniu hymnu *Veni Creator Spiritus*, ks. dr hab. Grzegorz Pożniak, prof. UO — Prezes SPMK przywitał wszystkich uczestników zjazdu i otworzył obrady. Słowa gorącego powitania i pozdrowienia skierował do nas także gospodarz miejsca, Rektor WSD w Legnicy, ks. dr Piotr Kot. Następnie, aby obrady SPMK mogły odbywać się w sposób ważny, ks. Prezes odczytał protokół Komisji Kwalifikacyjnej, która pozytywnie rozpatrzyła wnioski aż 14 kandydatów ubiegających się o członkostwo w SPMK. Nowi członkowie zwyczajni zostali przedstawieni zebranemu gremium oraz gorąco przez nie powitani. Od tego roku Stowarzyszenie liczy już 148 członków.

Ks. Prezes przedstawił także uczestnikom wniosek, jaki złożył Zarządowi Emanuel Bączkowski z Warszawy, aby nadać ks. prałatowi dr. Henrykowi Ćwiekowi tytuł honorowego członka SPMK. Okazją do uhonorowania ks. prałata tym wyróżnieniem jest 50 rocznica jego święceń kapłańskich. Zgromadzenie zwyczajnych członków SPMK jednogłośnie przychyliło się do tego wniosku.

Kolejnym punktem wtorkowego spotkania były serdeczne podziękowania ks. Prezesa, złożone na ręce ks. Dr. Piotra Dębskiego — głównego organizatora legnickiego zjazdu, członka Zarządu SPMK, oraz wszystkich, którzy z nim w jakiegokolwiek mierze współpracowali. Następnie ks. Piotr Dębski przedstawił uczestnikom sprawy organizacyjne, konieczne do sprawnego przebiegu i realizacji programu zjazdu.

Popołudniowe spotkanie stało się okazją do przedstawienia przybyłym osobom zmian statutowych, jakie zaszły w Stowarzyszeniu od ubiegłorocznego zjazdu SPMK w Gnieźnie. Największą radością dla SPMK było nadanie mu osobowości prawnej kanonicznej przez Episkopat Polski. Dzięki temu Stowarzyszenie Polskich Muzyków Kościelnych posiada dwie osobowości prawne: państwową i kościelną, co otwiera mu szeroko drogi do pełnoprawnej działalności zarówno w strukturach państwowych — zgodnie z Ustawą o Stowarzyszeniach, jak i w obrębie stowarzyszeń kościelnych.

Ks. Prezes zdał uczestnikom zjazdu relację z nadania medalu SPMK *Per musicam ad fidem*, który w tym roku Kapituła nadała ks. prof. dr. hab. Janowi Chwałkowi. Wszyscy członkowie Kapituły zgodnie uznali, że przyznanie wyróżnienia właśnie emerytowanemu profesorowi Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jest ze wszech miar uzasadnione. W protokole Kapituły jej członkowie napisali: „Zasługi Księdza Profesora na polu wieloaspektowych działań w dziedzinie organologii w obszarze muzyki kościelnej w Polsce są godne najwyższego uznania”. Ponieważ ks. Chwałek ze względów zdrowotnych nie mógł przybyć osobiście na zjazd SPMK do Legnicy, ks. Prezes wraz z ks. Franciszkiem Koenigiem, skarbnikiem SPMK, wręczyli mu medal 23 września 2015 r. w jego rodzinnej miejscowości, Woli Baranowskiej koło Sandomierza. Jak relacjonował ks. Prezes, uhonorowany medalem ks. Chwałek był niezmiernie zaszczycony i wdzięczny za to wyróżnienie, które spotkało go od środowiska muzyków kościelnych w Polsce po tylu latach wyężonej pracy dla Kościoła w obszarze badań nad organami.

Następnym punktem posiedzenia był krótki referat przedłożony przez ks. dr. Wojciecha Kałamarza CM, mający na celu prezentację nowego, XLI wydania śpiewnika ks. Jana Siedleckiego. Prelegent zgłosił w nim postulat, aby w Kościele polskim uznano ten śpiewnik za ogólnopolski, co spotkało się z dużym zainteresowaniem i poparciem. Kolejny referat, wygłoszony przez ks. prof. Andrzeja Filabera, dotyczył sprawozdania z prac Podkomisji ds. Muzyki Kościelnej, której zadaniem było przygotowanie tekstu instrukcji o muzyce sakralnej w Kościele w Polsce. Ks. Filaber zakomunikował zebrany, że prace zostały pomyślnie sfinalizowane, a wypracowany tekst zostanie przedłożony do zatwierdzenia najpierw Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, a następnie Konferencji Episkopatu Polski.

Podczas wtorkowego posiedzenia znalazło się także miejsce na prezentację wszelkich inicjatyw związanych z działalnością członków SPMK na polu wydawniczym, koncertowym czy naukowym. Ks. dr hab. Robert Tyrała przekazał wszystkim relację z uroczystości nadania papieżowi Benedyktowi XVI tytułu doktora *honoris causa* Akademii Muzycznej w Krakowie i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, która miała miejsce 4 lipca br. w Castel Gandolfo. Ks. Tyrała zakomunikował nam, że podczas osobistej rozmowy z papieżem podkreślił z mocą, że jest to wyróżnienie od całego środowiska muzycznego Kościoła w Polsce, co zebrani przyjęli i potwierdzili wielkim aplauzem.

Na zakończenie prowadzący spotkanie ks. Prezes oddał głos obecnym na nim księżom biskupom, którzy wyrazili wobec nas radość z otrzymanego zaproszenia i możliwości udziału w nim. Zapewnili, że żywo postarają się słuchać naszych postulatów oraz przenieść je na grunt prac w swoich komisjach, za które są bezpośrednio odpowiedzialni.

Następnie uczestnicy udali się do seminaryjnej kaplicy na celebrację nieszporów. Bezpośrednio po naszej liturgicznej modlitwie nastąpiła „pierwsza stacja

wędrówki szlakiem organowym Dolnego Śląska”. Organizatorzy zaprezentowali nam unikatowy pozytyw organowy Dawida Kucznera z 1675 r., pochodzący z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Szklarach Górnych (diecezja legnicka), a obecnie oddany do depozytu Kurii Biskupiej w Legnicy. Dr Tomasz Głuchowski wykonał na tym instrumencie kilka utworów, które swoim brzmieniem oczarowały słuchaczy. Po koncercie każdy miał niepowtarzalną okazję bezpośrednio „dotknąć” i osobiście zagrać na tym unikatowym instrumencie.

Po obiadokolacji czekała nas kolejna muzyczna atrakcja: koncert na organach firmy *Schlag & Söhne* (1892–1994), które znajdują się w katedrze legnickiej. Po raz drugi mogliśmy podziwiać wirtuozerię gry na tym instrumencie w wykonaniu dr. Tomasza Głuchowskiego oraz posłuchać informacji historycznych dotyczących katedralnych organów, przekazanych nam przez ks. dr. Piotra Dębskiego. Ten bogaty we wrażenia artystyczne wieczór zakończyło wspólne spotkanie towarzyskie, podczas którego mogliśmy wreszcie pobyć ze sobą w klimacie wzajemnej życzliwości i radości, a także porozmawiać na interesujące nas tematy.

Program kolejnego dnia zjazdu okazał się bardzo bogaty i interesujący. Po porannej, uroczystej celebrowanej jutrzni i śniadaniu udaliśmy się autokarami do Krzeszowa, gdzie znajduje się główne sanktuarium diecezji legnickiej — bazylika pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz kościół pw. św. Józefa. Krzeszów został uznany za Europejską Perłę Baroku, Pomnik Historii RP, a ponadto jest „żelaznym” kandydatem do Listy Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Rozpociera się na Południowo-Zachodnim Szlaku Cysterskim, Szlaku św. Jakuba oraz Rowerowym Szlaku Jana Pawła II. Możliwość pobytu w Krzeszowie dla muzyków kościelnych była tym bardziej ważna i cenna, gdyż wewnątrz tamtejszej bazyliki kryje w sobie nieocenioną perłę muzyczną: organy Michaela Englera wybudowane w latach 1732–1736. Należą one do grupy najwspanialszych instrumentów epoki baroku nie tylko w Polsce, ale także w Europie. O ich unikalnej wartości decydują takie cechy, jak: duże rozmiary, precyzja i kunszt wykonania oraz dobry stan zachowania niemalże 95% ich elementów składowych z okresu budowy. Imponujący prospekt organowy jest wybitnym dziełem sztuki barokowej o randze europejskiej.

Cele naszego pobytu w Krzeszowie były zatem trojaki: oddanie pokłonu królującej w tym sanktuarium Pani Łaskawej, napełnienie swojego ducha pięknem muzyki organowej wyrażonej głosami krzeszowskich instrumentów oraz poszerzenie swoich naukowych horyzontów o wiadomości związane z tak bogatym i wieloaspektowym „zjawiskiem”, jakim są organy.

Zaraz po przyjeździe do Krzeszowa wszyscy uczestnicy zjazdu udali się do Sali Konfraterni klasztoru Sióstr Benedyktynek, gdzie o godz. 9.30 zainaugurowano konferencję naukową pt.: *Organy i muzyka organowa w kulturze Kościoła*. Kolejni prelegenci przedstawili słuchaczom różne aspekty problematyki organowej, zarówno od strony organów jako instrumentu, jak i muzyki sakralnej, jaka jest na nim wykonywana. Ks. dr Mariusz Białkowski omówił rodzaje inspiracji chorałem gre-

goriańskim w muzyce organowej. Prof. Julian Gembalski w swoim wykładzie snuł refleksje o *Organach jako dziedzictwie Kościoła*, a dyrektorka Muzeum Tkactwa w Kamiennej Górze — Barbara Skoczylas-Stadnik, opowiadała o unikalnych barokowych instrumentach w zbiorach placówki. Do zgromadzonych przemówił również ks. dr Piotr Dębski, który zreferował stan zabytkowego instrumentarium organowego w diecezji legnickiej. Z kolei prof. Czesław Grajewski wygłosił wykład na temat: *Instrument organowy w perspektywie sztuki wanitatywnej*. Następnie ks. dr Robert Tyrała zaprezentował *Regulamin budowy, remontu i sprowadzania z zagranicy instrumentów w archidiecezji krakowskiej z 2007 r.* Niezmiernie ciekawym okazał się dla wszystkich uczestników konferencji wykład ks. dr. Lucjana Dyki, w którym prelegent pochylił się nad problemem wzmianek o organach w traktatach antycznych i średniowiecznych. Uczestnicy konferencji mogli usłyszeć, jak prawdopodobnie wyglądały pierwsze wodne organy. Konferencję zakończyło wystąpienie dr. Andrzeja Prasafa, w którym zarysował on wybrane aspekty związane z organami w diecezji świdnickiej.

Po obiedzie nastąpił kulminacyjny moment naszej pielgrzymki do Krzeszowa: uroczysta Eucharystia, sprawowana w bazylice krzeszowskiej, której przewodniczył bp prof. dr hab. Zbigniew Kiernikowski — ordynariusz legnicki. W słowach, jakie do nas skierował, zarówno przed rozpoczęciem celebry, jak i podczas homilii, wyraźnie wybrzmiała ogromna radość z racji goszczenia u siebie osób odpowiedzialnych w Kościele za kształt muzyki liturgicznej w Polsce oraz jego ogromne zatroskanie o ewangelizację wiernych poprzez liturgię i obecną w niej muzykę. Podczas Eucharystii śpiewał zespół wokalny *Cantus Animae*, zaś grał *Studencki Zespół Muzyki Dawnej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu*. Całością dyrygowała prof. dr hab. Marta Kierska-Witczak, a za kontuarem krzeszowskich organów zasiadł dr Tomasz Głuchowski. Po Mszy św. zebrani mieli okazję zwiedzić krzeszowskie świątynie i poznać walory muzyczne ich instrumentów. W kościele mariackim krótkiej prezentacji instrumentu Michaela Englera dokonał prof. Julian Gembalski, a w świątyni brackiej pw. św. Józefa z krótką oktawą klawiatury tamtejszych organów skutecznie zmagął się dr Marek Fronc. Zarówno repertuar podczas Eucharystii, jak i oba koncerty organowe stały się dla zgromadzonych okazją do głębszego zapoznania się i usłyszenia kompozycji, stworzonych specjalnie dla opactwa cysterskiego, a zatem dla dwóch konkretnych, znajdujących się w nim instrumentów organowych. Światło dzienne ujrzały również utwory krzeszowskiego cystersa, Eustachiusza Wagnera — barokowego organisty i kompozytora. Znajdujące się tam rękopisy, przypadkowo pominięte i przez to nie wywiezione w momencie sekularyzacji, przetrwały w bibliotece klasztornej. Doskonałe zachowanie substancji zabytkowej obu krzeszowskich organów dla słuchających ich brzmienia sprawiało wrażenie cofnięcia się w czasie do epoki baroku, gdy śpiewający w dębowych stallach cystersi delektowali swoje zmysły takimi samymi dźwiękami. To na tych zakonnikach, a także na kolejnych pokoleniach krzeszow-

skich pielgrzymów doświadczających wzniosłości i piękna kultu Bożego, spełniają się słowa św. Augustyna: „Wy jesteście trąbą, harfą, cytrą, bębenkiem, chórem, strunami, i organami, i cymbałem radości mile dźwięczącym”.

Drugi, najdłuższy dzień XVI Zjazdu SPMK zakończył się powrotem do Legnicy i wspólną kolacją.

Przedpołudnie trzeciego dnia naszego spotkania rozpoczęliśmy Eucharystią sprawowaną w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego, której przewodniczył bp Stefan Cichy. Skierował on do nas swoje pasterskie słowo, pełne ducha i naznaczone troską o muzyków i muzykę kościelną w przestrzeni liturgicznej. Po śniadaniu rozpoczęliśmy ostatnią sesję wykładową tegorocznego zjazdu. Otworzył ją wykład bp. prof. dr. hab. Zbigniewa Kiernikowskiego, który jako bibliista przedstawił nam biblijno-duchową koncepcję śpiewaka obdarzonego mocą śpiewania pieśni dla Pana. Następnie kolejni nasi goście zaprezentowali nam zakres i przebieg prac w komisjach, którym przewodzą: bp dr Stefan Cichy zreferował prace prowadzone przez Podkomisję ds. Muzyki Kościelnej, zaś bp dr Adam Bałabuch — prace prowadzone przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z uwzględnieniem elementów związanych z muzyką kościelną. Oba wystąpienia stały się dla wszystkich okazją do ożywionej dyskusji nad podjęciem koniecznych działań na polu muzyki kościelnej w Polsce.

Po wymianie zdań i zgłoszeniu wolnych wniosków, głos oddano kolejnym dwom gościom naszego zjazdu: Marcinowi Pospieszalskiemu oraz inż. Wojciechowi Skowronkowi, przedstawicielowi firmy RDUCH Elektroakustyka. Zarysowali oni pokrótce problem i możliwości dogłaśniania organów i chórów w kościele. Temat okazał się bardzo aktualny i potrzebny, gdyż spotkał się z ogromnym zainteresowaniem uczestników. Był to ostatni punkt programu całego zjazdu, który podsumował i zakończył ks. dr hab. Grzegorz Poźniak, prof. UO — Prezes SPMK.

W opinii uczestników XVI Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych był on niezwykle udany. Stał się niepowtarzalną okazją do spotkania i wymiany muzycznych doświadczeń, dał możliwość wspólnej modlitwy liturgicznej, a także kontaktu z historią oraz pięknem żywej muzyki. Zapewne na długo zostanie w nas zarówno przyjazna atmosfera całego spotkania, jak i brzmienie muzyki organowej, którym nasze zmysły i dusze były obficie sycone podczas celebracji liturgicznych i licznych koncertów. Z serca dziękujemy gospodarzom i organizatorom legnickiego zjazdu za ich gościnność i przygotowane dla nas muzyczne atrakcje.

S. M. Dolores Nowak PDDM

Sprawozdanie z II Kongresu Muzyki Liturgicznej Archidiecezji Katowickiej

(Katowice, 13–15 listopada 2015 r.)

W dniach od 13 do 15 listopada 2015 r., w roku jubileuszu 90-lecia archidiecezji katowickiej, odbył się w Katowicach, pod hasłem *Regnum Christi veniat! Niech przyjdzie Królestwo Chrystusa*, II Kongres Muzyki Liturgicznej Archidiecezji Katowickiej. Organizatorami wydarzenia były: Archidiecezjalna Komisja Muzyki Sakralnej, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego oraz Śląski Związek Chórów i Orkiestr, zaś patronatem honorowym objął je abp Wiktor Skworc — metropolita katowicki.

Tematyką pierwszego dnia kongresu była współpraca między duszpasterzami i muzykami kościelnymi. Kongres otworzył w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego Dziekan tegoż wydziału, ks. dr hab. Antoni Bartoszek, który zdradził, że w latach swej kleryckiej formacji sprawował w Wyższym Seminarium Duchownym funkcję organisty. Po nim głos zabrał ks. abp Wiktor Skworc, który starał się odpowiedzieć na pytanie: „Jaką muzykę lubi Pan Bóg?”. Odpowiedź była oczywista — „dobrą”, lecz na tym nie poprzestał, przytaczając słowa wybitnego teologa Karla Bartha, który miał napisać, że w niebie z całą pewnością nie słucha się J.S. Bacha, za to aniołowie z całą pewnością grają w wolnych chwilach W.A. Mozarta, której to Bóg z przyjemnością się przysłuchuje. Ks. abp Wiktor Skworc zakończył swe wystąpienie słowami pieśni: „Ludu kapłański, Ludu królewski, Zgromadzenie święte, Ludu Boży, śpiewaj Panu swemu!”

Po otwarciu Kongresu rozpoczęła się sesja naukowa, zatytułowana *Wczoraj i dziś muzyki liturgicznej*, moderowana przez ks. prof. dr. hab. Antoniego Reginka, który przypomniał, że wydarzenie ma miejsce w 50 rocznicę promulgacji Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* oraz w 10 rocznicę I Kongresu Archidiecezji Katowickiej. Wykład inauguracyjny wygłosił ks. prof. dr. hab. Ireneusz Pawlak, nestor polskiej muzykologii. Tematem jego wystąpienia była *Muzyczna kultura duchowieństwa — pilnie poszukiwana!*, w którym muzykę określił mianem „konia trojańskiego laicyzacji Kościoła”. Poprzez naukę piosenek, zamiast pieśni, poprzez akompaniament gitar zamiast organów, poprzez nadmierne nowinkarstwo, często myłone z postępem, oraz poprzez maniackalne pragnienie zrozumiałości liturgii, która i tak przecież pozostanie tajemnicą (kard. J. Ratzinger), do naszych kościołów dostaje się coraz częściej to, co nie ma nic wspólnego z Bożą chwałbą. Nie można bowiem ulegać gustom gawiedzi, zapominając o tym, co boskie.

Po wystąpieniu ks. prof. dr. hab. Ireneusza Pawlaka, który świadomie często przejawiał negatywne aspekty wychowania muzycznego duchowieństwa, nastąpiło przedstawienie dwóch referatów przedstawiających zabiegi podejmowane

w archidiecezji katowickiej, mające na celu dążenie do podwyższenia poziomu tegoż muzycznego wychowania. Pierwszy z nich wygłosiła s. mgr M. Benigna Tkocz, która przybliżyła uczestnikom Kongresu promulgowany przez metropolitę katowickiego 1 listopada 2015 r. nowy *Statut Archidiecezjalnej Komisji Muzyki Sakralnej w Archidiecezji Katowickiej*, skupiając się przede wszystkim na zadaniach tejże Komisji. Po niej głos zabrał ks. dr Wiesław Hudek, *spiritus movens* Kongresu, który wygłosił referat zatytułowany *W trosce o Bożą chwałę i uświęcenie wiernych. Wzajemne relacje prezbiterów i muzyków w świetle nowego „Regulaminu Organisty Archidiecezji Katowickiej”*, przybliżając zebranym zawarte w tzw. *Karcie Organisty* przepisy prawne, promulgowane, podobnie jak statut, 1 listopada 2015 r. Data ta nie była przypadkowa, o czym wspomniął ks. Hudek. Wydawać by się mogło, że najlepszym terminem, który w sposób symboliczny zawierałby organistów opiece jakiegoś świętego, byłby dzień 22 listopada (św. Cecylii), 3 września (św. Grzegorza Wielkiego) lub inny związany ze świętym patronem muzyków. Tymczasem stało się tak, że dokumenty związane z muzyką liturgiczną zostały promulgowane 1 listopada, czyli w dzień Wszystkich Świętych, powierzając tym samym pracę muzyków kościelnych wszystkim zastępom niebieskim.

Po wystąpieniu ks. Wiesława Hudka miała miejsce ożywiona dyskusja. Chociaż przeznaczono na nią 45 minut, zdawało się, że uczestnicy czuli pewien niedosyt. O 13.00 odbyło się w archikatedrze Chrystusa Króla nabożeństwo *Via lucis*. Przewodniczył mu ks. Wiesław Hudek — archidiecezjalny duszpasterz organistów. Nabożeństwo opierało się na medytacjach organowych przeplatanych krótkimi recytowanymi modlitwami. Podczas nabożeństwa można było wysłuchać: *Komm, Gott Schöpfer, heiliger Geist* (BWV 667) J.S. Bacha w wykonaniu Stanisława Pielczyka, *Suite Médiévale*, cz. IV: *Méditation* J. Langlaisa w wykonaniu Brygidy Tomali, *Christ unser Herr zum Jordan kam* (BWV 684) J.S. Bacha w wykonaniu Tomasza Plocha, *Le Banquet céleste* O. Messiaena w wykonaniu Bartłomieja Barwinka, *Suite Médiévale*, cz. III: *Improvisation* J. Langlaisa w wykonaniu Kamila Skawińskiego, *Liebster Jesu, wir sind hier* (BWV 731) J.S. Bacha w wykonaniu Rafała Kozubka, *L'Ascension*, cz. IV: *Prière du Christ montant vers son Père* O. Messiaena w wykonaniu Michała Duźniaka oraz improwizacji na temat aklamacji *Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat* Piotra Wierzchałka. Po nabożeństwie odbyła się przerwa obiadowa, zaś o 15.30 rozpoczęły się w Domu Parafialnym przy kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach warsztaty muzyczne stanowiące przygotowanie do nieszporów. Od 19.00 w tymże kościele miało miejsce przygotowanie do liturgii, zaś o 19.30 improwizacją na temat pieśni *Christus vincit* rozpoczęły się uroczyste nieszpory ku czci Chrystusa Króla, podczas których mieliśmy okazję nie tylko wysłuchać, ale i zaśpiewać po łacinie, która przecież wciąż jest językiem własnym Kościoła, *Magnificat*, *Pater noster* oraz antyfonę maryjną *Salve Regina*, która formalnie zakończyła pierwszy dzień Kongresu.

Dzień drugi, którego tematem przewodnim było dziedzictwo i perspektywy muzyki liturgicznej, rozpoczął się o godzinie 10.00 warsztatami muzycznymi przygotowującymi do Mszy św. w archikatedrze. Warsztaty miały miejsce w auli Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. W południe odbyła się w archikatedrze uroczysta Eucharystia o Jezusie Chrystusie Królu Wszechświata, której przewodniczył ks. abp Wiktor Skworec. Do Mszy św. akompaniowali: na wielkich organach prof. dr hab. Władysław Szymański, zaś na małych organach Piotr Wierzchalek. Śpiew animowały Joanna Marchonowicz oraz Brygida Tomala, pełniąca jednocześnie funkcję kantorki. Oprawę muzyczną uświetniła orkiestra i chór Państwowej Szkoły Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach pod batutą Wojciecha Saków, wykonując *Missa brevis C-dur* C. Gounoda. Na zakończenie została wykonana pieśń autorstwa archikatedralnego organisty — Krzysztofa Kagańca *Panowanie Twoje trwa*, której tekst okala kopułę archikatedry. Po Mszy miała miejsce przerwa obiadowa, po której rozpoczęła się sesja naukowa zatytułowana *Wczoraj i dziś muzyki liturgicznej*, moderowana przez ks. mgr lic. Jana Waliczka. Sesja odbywała się w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Pierwsze wystąpienie dotyczyło nowej twórczości muzycznej w Kościele rzymskokatolickim i zostało zaprezentowane przez ks. prof. dr. hab. Rastislava Adamko. Po nim głos zabrał prof. dr hab. Julian Gembalski, który korzystając ze swego doświadczenia organmistrzowskiego oraz jako wizytator organów archidiecezji katowickiej, przedłożył referat *Nowe organy w archidiecezji katowickiej 1992–2015*. Po tym wystąpieniu miała miejsce krótka przerwa, po której głos zabrał ks. prof. dr hab. Antoni Reginek, przybliżając słuchaczom tematykę związaną z posłannictwem dziejowym chórów na Górnym Śląsku. Po nim przemówił prof. dr hab. Władysław Szymański, wygłaszając referat zatytułowany *Konkursy dla organistów parafialnych*. Po tych wystąpieniach odbyła się ożywiona równie bardzo jak poprzedniego dnia dyskusja, po której ks. dr Wiesław Hudek podsumował Kongres.

W niedzielę 15 listopada 2015 r. miał miejsce „Dzień Muzyki Liturgicznej w Archidiecezji Katowickiej”. W godzinach 10.00–16.00 obradował zarząd oraz dyrygenci zrzeszeni w Polskiej Federacji *Pueri Cantores*, zaś o 18.00 w sali koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach odbył się koncert chórów Polskiej Federacji *Pueri Cantores* kończący II Kongres Muzyki Liturgicznej Archidiecezji Katowickiej. Można tam było posłuchać Chłopięcego Chóru Katedralnego z Tarnowa *Pueri Cantores Tarnovienses* pod batutą ks. Grzegorza Piekarza, Młodzieżowego Chóru Parafii Chrystusa Miłosiernego z Białej Podlaskiej *Schola Cantorum Misericordis Christi* pod batutą Piotra Karwowskiego, Archikatedralnego Chóru Męskiego Bazyliki św. Jana Chrzciciela z Warszawy *Cantores Minores* pod batutą Josepha A. Hertera oraz Zabrzańskie Chóru Młodzieżowego im. Norberta Grzegorza Krocza *Resonans con tutti* pod batutą Waldemara Gałązki. Na koniec wszystkie chóry wykonały wspólnie trzy utwory, a koncert za-

kończył wspólny, z publicznością, śpiew pieśni Feliksa Nowowiejskiego *Matko Piekarska*.

II Kongres Muzyki Liturgicznej z pewnością był ważny nie tylko dla archidiecezji katowickiej, lecz także był znaczącym wydarzeniem kulturalnym w wymiarze ogólnopolskim, za czym przemawiają choćby sylwetki prelegentów i występujące chóry. Ponadto trzeba zauważyć, że Kongres nie był wyłącznie wydarzeniem kulturalnym, ale i naukowym, a także duchowym. Chociaż wydarzenie miało silne inklinacje kościelne, to cieszył się zainteresowaniem również osób świeckich. Należy pamiętać, że to Kościół katolicki był od zawsze jednym z największych mecenasów sztuki. Oby owoce odbytego II Kongresu Muzyki Liturgicznej Archidiecezji Katowickiej były obfitsze niż spodziewają się tego organizatorzy.

Bolesław Artur Düllek

Sprawozdanie z V Tarnowskich Dni Cecylianckich

(Tarnów, 14–21 listopada 2015 r.)

W Tarnowie w dniach od 14 do 21 listopada 2015 r. odbyły się V Tarnowskie Dni Cecylianckie organizowane przez Wydział Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie przy współpracy z Zespołem Szkół Muzycznych w Tarnowie, Diecezjalnym Studium Organistowskim w Tarnowie, Chłopięcym Chórem Katedralnym *Pueri Cantores Tarnovienses*, Duszpasterstwem Środowisk Twórczych oraz Bazyliką Katedralną w Tarnowie. Dni te odbywały się już po raz piąty ku uczczeniu św. Cecylii — patronki muzyki kościelnej, której liturgiczne wspomnienie przypada 22 listopada. Patronat nad wszystkimi wydarzeniami artystycznymi odbywającymi się w ramach V Tarnowskich Dni Cecylianckich objął Biskup Tarnowski Andrzej Jez.

Pierwszym wydarzeniem artystycznym jubileuszowych obchodów był recital organowy studentów Akademii Muzycznej w Krakowie, a równocześnie absolwentów Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie: Kamila Dżalaka i Krzysztofa Musiała. Pierwszy z nich kształci się obecnie w klasie organów prof. dra hab. Dariusza Bąkowskiego-Koisa — prorektora Akademii Muzycznej w Krakowie, a drugi w klasie prof. dra hab. Andrzeja Białki. Recital odbył się w sali organowej Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie 14 listopada o godzinie 11.30. Młodzież Studium o tej godzinie była zwolniona z wykładów, by mogła posłuchać koncertu, który był recitalem „otwartym” dla melomanów także spoza środowiska szkolnego. Przy szczelnie wypełnionej sali wykonawcy zaprezentowali

bachowski program. W interpretacji Kamila Dżalaka usłyszeliśmy: *Schmücke dich, o liebe Seele* (BWV 654), *Jesus Christus, unser Heiland* (BWV 688) oraz *Passacaglia* (BWV 582). Jako drugi wystąpił Krzysztof Musiał z następującym programem: *Preludium e-moll* (BWV 548/I), trzy opracowania chorału *Nun komm der Heiden Heiland* (BWV 659, BWV 660 i BWV 661), *Jesus Christus, unser Heiland* (BWV 666) oraz *Fuga e-moll* (BWV 548/I). Słowo wprowadzające do koncertu wygłosił autor niniejszego sprawozdania. Obaj wykonawcy mimo młodego wieku są niezwykle utalentowanymi młodymi wirtuozami gry organowej, o czym świadczą ich osiągnięcia w krajowych konkursach organowych.

W tym samym dniu o godz. 14.30 miała miejsce, też w sali organowej Studium, audycja organowa, tym razem w wykonaniu uczniów Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie. Swoje krótkie programy zaprezentowali: Dominika Grabeus z IV roku (z klasy organów piszącego te słowa), Kinga Szalecka z roku II, Hanna Zemanek z roku IV i Paweł Nowak z roku III (wszyscy z klasy mgra Wiesława Kaczora) oraz Paweł Grabczyński (z klasy organów mgra Wojciecha Szczerby). Całość koncertu poprowadził mgr Wiesław Kaczor.

W niedzielę, 15 listopada, w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnowie miała miejsce także audycja organowa w wykonaniu Marcina Kucharczyka, ucznia z Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie, który jest także absolwentem tarnowskiego Studium (I stopień w 2013 r. i II stopień w 2015 r.). Obecnie kształci się w klasie organów mgra Wiesława Kaczora. Słowo do koncertu przygotował pedagog ucznia.

Jednym z ważniejszych wydarzeń Dni Cecyliańskich były warsztaty organowe, które odbyły się w budynku Studium w środę 18 listopada. Warsztaty miał poprowadzić dr hab. Jarosław Wróblewski z Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina z Warszawy. Jednak z powodów rodzinnych nie mógł przybyć do Tarnowa. Zgodził się go zastąpić prof. dr hab. Andrzej Białko z Akademii Muzycznej w Krakowie. Warsztaty rozpoczęły się o godz. 10.00 i trwały do godz. 15.30 z godzinna przerwą o 13.00. Profesor nim przeszedł do zajęć praktycznych, z uczestnikami kursu zrobił wprowadzenie teoretyczne, w którym skupił się na muzyce francuskiego baroku. Główny akcent położył na osobę i muzykę Louisa Couperina (1626–1661). Następnie chętni spośród uczestników warsztatów mogli usiąść przy kontuarze organów firmy *Jemlich* i popracować nad swoim programem organowym pod okiem prof. Białki. Tym, którym brakło odwagi mogli posłuchać zarówno prezentacji młodych adeptów sztuki organowej, jak i uwag prowadzącego warsztaty.

O godz. 16.00 prof. A. Białko sam zasiadł do organów w sali tarnowskiego Studium, by wykonać recital organowy. Na program koncertu złożyło się kilka manualowych utworów L. Couperina oraz utwory J.S. Bacha: *Preludium i fuga G-dur*, *Sonata triowa G-dur*, *Fantazja G-dur*, a na bis artysta wykonał ostatni *Contrapun-*

ctus XVI. Niesamowite wrażenie zrobił na młodych słuchaczach niedokończony i przerwany przez śmierć ostatni motyw tego utworu.

W czwartek — 19 listopada — odbył się jubileuszowy V Ogólnopolski Konkurs Organowy Uczniów Diecezjalnych Studium Organistowskich. Na konkurs zgłosiło się 10 uczestników (ostatecznie wystąpiło 9 osób) z czterech ośrodków w Polsce. Byli to: Maciej Albert i Mikołaj Szczęsny (DIMK Opole), Adam Krzysztof Knapik (ASO Katowice), Szymon Thiesler (DSO Bydgoszcz) oraz Paweł Grabczyński, Dominika Grabeus, Paweł Nowak, Kinga Dominika Szalecka, Aksel Tulicki, Hanna Ewelina Zemanek (wszyscy z DSO Tarnów). Przesłuchania konkursowe rozpoczęły się o godzinie 10.00 w sali organowej Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie. Przewodniczącym jury konkursu był prof. Andrzej Biało z Krakowa, a członkami: mgr Anna Szczędzina z Opola, mgr Adam Rusinek z Bydgoszczy oraz autor niniejszego sprawozdania. Ogłoszenie wyników było zaplanowane tego samego dnia dopiero wieczorem — po koncercie muzyki chóralnej i organowej w wykonaniu Chłopięcego Chóru Katedralnego *Pueri Cantores Tarnovienses* (pod dyrekcją piszącego te słowa) oraz organisty katedralnego, mgra Sławomira Barszcza. Chór zaprezentował muzykę renesansu, baroku i współczesną: *Christus factus est* — graduał, Alessandro Scarlatti (1660–1725) — *Exultate Deo*, Wacława z Szamotuł (1524–1560) — *Ego sum pastor bonus*, Mikołaja Gomółki (1535–1591) — *Nieście chwałę mocarze* (Ps 29), Józefa Świdra (1930–2014) — *Moja Piosnka* i Tadeusza Szeligowskiego (1886–1963) — *Angeli słodko śpiewali*. W wykonaniu organisty katedralnego usłyszeliśmy Siegfrida Karg Elerta — *O du Liebe, meiner Liebe* oraz Charlesa Tournemire — *Chorał allelujacyjny* nr 1.

Po koncercie nastąpił przez wielu długo wyczekiwany werdykt jury, które postanowiło przyznać następujące nagrody: I miejsce *ex aequo* dla Mikołaja Szczęsnego z Opola (klasy organów mgr Anny Szczędziny) oraz Pawła Grabczyńskiego z Tarnowa (klasa organów mgr. Wojciecha Szczerby); II miejsce dla Kingi Szaleckiej z Tarnowa (klasa organów mgr. Wiesława Kaczora); III miejsce *ex aequo* dla Macieja Alberta z Opola (klasa organów mgr. Anny Szczędziny) oraz Pawła Nowaka z Tarnowa (klasa organów mgr Wiesława Kaczora) oraz wyróżnienie dla Hanny Zemanek z Tarnowa (klasa organów mgr. W. Kaczora). Poziom konkursu według jurorów był bardzo wysoki.

21 listopada, a więc w przeddzień liturgicznego wspomnienia św. Cecylii, odbyły się dwie ważne uroczystości. Pierwsza miała miejsce w kościele akademickim pw. św. Józefa w Tarnowie, gdzie zebrała się cała społeczność Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie, a więc pedagodzy, uczniowie, a także liczne grono organistów z diecezji tarnowskiej — absolwentów Studium. O godz. 10.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św. dziękczynna w 50 rocznicę powstania Diecezjalnego Studium Organistowskiego. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Andrzej Jeż. Śpiewy liturgiczne wykonał Chór Diecezjalnego Studium Orga-

nistowskiego w Tarnowie przygotowany przez ks. prof. Andrzeja Zająca. Program śpiewów był następujący: na wejście: *Cantantibus organis* (A. Chlondowski), *ordinarium missae: Msza Jubileuszowa* (ks. K. Pasionek), śpiew przed Ewangelią: *Alleluja* (J. Gładysz), aklamacja modlitwy powszechnej: „Wysłuchaj nas, Panie” (W. Menschick), śpiew na przygotowanie darów: *Cecylio Panno śpiewna*, śpiew na komunię: *Ave verum* (W.A. Mozart), muzyka organowa: *Canzonetta in G* (D. Buxtehude, BuxWV 170), śpiew na uwielbienie: *Te Deum* (S. Stuligrosza) i śpiew na rozesłanie: *Pod Twą obronę*. Przy organach zasiadł organista katedralny i pedagog DSO w Tarnowie mgr Sławomir Barszcz, a chórem dyrygowali uczniowie IV roku Studium pod opieką ks. prof. Andrzeja Zająca. We Mszy św. uczestniczyła także najbliższa rodzina śp. ks. Kazimierza Pasionka — założyciela i przez 40 lat dyrektora DSO w Tarnowie.

Bezpośrednio po Mszy św. wszyscy zebrani przeszli do sali organowej Studium, gdzie odbyła się uroczystość nadania imienia ks. Kazimierza Pasionka Diecezjalnemu Studium Organistowskiemu w Tarnowie. Wszystkich zebranych przywitał wicedyrektor Studium, ks. mgr lic. Stefan Król. Następnie oddał głos ks. prof. dr. hab. Andrzejowi Zającowi, który przedstawił wykład zatytułowany *Diecezjalne Studium Organistowskie w Tarnowie. Historia i współczesność (1965–2004)*. Po nim zabrał głos dyrektor Studium (piszący niniejsze sprawozdanie), który przedstawił *Sprawozdanie z działalności Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie za okres IX 2005 – VIII 2015*. Następnie głos zabrał ks. bp Andrzej Jeż, który podziękował za wygłoszone referaty i za całą dotychczasową działalność DSO, życząc dalszych osiągnięć artystycznych i pedagogicznych. Następnie odczytał dekret nadający Diecezjalnemu Studium Organistowskiemu w Tarnowie imię ks. Kazimierza Pasionka, po czym nastąpiła modlitwa błogosławieństwa społeczności szkolnej i tablicy z popiersiem ks. K. Pasionka umieszczona w centralnym miejscu w holu Studium. Po modlitwie ks. bp Jeż wraz z siostrą ks. Pasionka — Anielą Pasionek udali się pod pamiątkową tablicę w celu jej odsłonięcia. W tym momencie chór Studium wykonał *Canticorum jubilo* G.F. Händla). Ostatnim punktem uroczystości był krótki recital organowy w sali organowej w wykonaniu pedagogów Studium. W interpretacji mgra Sławomira Barszcza usłyszeliśmy D. Buxtehudego *Preludium i fuga g-moll*, w interpretacji autora tego sprawozdania chorał *Nun komm der Heiden Heiland* J.S. Bacha oraz w interpretacji mgra Wojciecha Szczerby *Te Deum* M. Regera. Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości zebrali się przed budynkiem Studium na wspólne zdjęcia. Po nim był już czas na posiłek dla wszystkich uczestników uroczystości, który przygotowała firma państwa Staszczuków. W uroczystościach wzięło udział prawie 200 osób; to cieszy, że w 10 lat po śmierci nowego patrona DSO w Tarnowie tak wielu jest tych, którzy nie zapomnieli o wspaniałym kompozytorze, dyrygencie, wychowawcy i kapłanie, jakim był ks. prałat Kazimierz Pasionek.

V Tarnowskie Dni Cecylikańskie przeszły do historii. W tym miejscu trzeba wspomnieć i wyrazić swoją wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do

zorganizowania i sprawnego przebiegu niniejszego wydarzenia. W pierwszej kolejności słowa wdzięczności należą się ks. bp. ordynariuszowi Andrzejowi Jeżowi za objęcie swoim patronatem tego wydarzenia. Słowa wdzięczności należą się także instytucjom, które współpracowały z Wydziałem Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, a mianowicie Zespołowi Szkół Muzycznych w Tarnowie, Bazylice Katedralnej w Tarnowie, Diecezjalnemu Studium Organistowskiemu w Tarnowie oraz Chłopcemu Chórowi Katedralnemu *Pueri Cantores Tarnovienses*.

W sposób szczególny słowa wdzięczności należą się pedagogom naszego Studium: mgr. Sławomirowi Barszczowi, mgr. Wiesławowi Kaczorowi oraz mgr. Wojciechowi Szczerbie, którzy wraz z piszącym te słowa stanowili Komitet Organizacyjny wszystkich wydarzeń odbywających w ramach Dni Cecyliańskich — za ich inspiracje i nowe pomysły, ofiarność, zapał i wspaniały przykład zatroskania o poziom muzyki sakralnej w naszej diecezji dawany młodym adeptom sztuki organowej.

Wszystkim, w miarę ich zaangażowania w organizację V Tarnowskich Dni Cecyliańskich, niech Pan Bóg po trzykroć wynagrodzi!

Ks. Grzegorz Piekarcz

Recenzje i omówienia nadesłanych książek

LITURGIKA

JAROSŁAW A. SUPERSONA SAC, *Ołtarz, krzyż i kierunek zanoszonych modlitw*, Kraków: Wydawnictwo „Homo Dei” 2014, ss. 139, ISBN 978-83-64451-27-0.

Tematyka książki ks. dra Jarosława A. Supersona SAC — liturgisty w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie — stanowi analizę przestrzeni liturgicznej i w zamiarze autora powinna przyczynić się do lepszego zrozumienia przez wiernych zmian wprowadzonych w kościele po *Vaticanum II* (por. s. 10).

Przestrzeń liturgiczna, w której sprawuje się święte misteria chrześcijańskiej liturgii, przynajmniej z kilku względów jest rzeczywistością niezwykłą. Na taki jej obraz składa się bowiem wiele czynników. Przede wszystkim chrześcijańska świątynia — kościół, jest miejscem, w którym gromadzi się Lud Boży i urzeczywistnia się Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa. Katolicka teologia liturgii zwraca uwagę, że w tej przestrzeni dokonuje się uświęcenie wiernych, a ona sama jawi się jako świadek obecności Chrystusa wśród swoich. Ponadto sakralna przestrzeń chrześcijan jest znakiem i obrazem pielgrzymującego Ludu Bożego (por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1246–1248). Taka teologia sprawiła, że w historii Kościoła różni pisarze wzbogacali tę definicję jeszcze bardziej wysublimowanymi określeniami. Np. patriarcha Konstantynopola German I († 733) określał świątynię chrześ-

cijańską jako „niebo na ziemi (...) w którego przestrzeniach mieszka i przechadza się Bóg” (Germanus, *Rerum Ecclesiasticarum contemplatio*, PG 98, s. 384).

Jedną z charakterystycznych cech przestrzeni liturgicznej jest jej uporządkowanie oraz wyposażenie. Z kolei do istotnych elementów tegoż wyposażenia należy bez wątpienia ołtarz, na którym w sakramentalny sposób uobecnia się ofiara krzyża i dopełnia się sprawowane w Eucharystii dziękczynienie (por. OWMR 296), oraz krzyż, który przypomina zbawczą mękę Jezusa Chrystusa (por. OWMR 308). W historii liturgii znaczącym elementem architektonicznym stało się również orientowanie chrześcijańskich świątyń, tj. taka ich budowa, która pozwalała zgromadzonym wiernym zwracać się ku wschodowi. Ta zapoczątkowana w III w. i rozpowszechniana w wiekach następnych praktyka zyskała z czasem głębokie uzasadnienie teologiczne, o czym informują nas chociażby podania patrystyczne. Z resztą do dziś kierunek zanoszonej modlitwy, chociaż nie determinuje architektury sakralnej, nie jest dla chrześcijan zupełnie pozbawiony znaczenia, co zauważył np. przywoływany przez ks. Supersona kard. Josef Ratzinger (zob. tenże, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 69–77).

Wspomniane tu faktory stały się kanwą omawianej publikacji, o czym dowiadujemy się z jasno sprecyzowanego tytułu. Jak wynika z powyższego wprowadzenia, podjęta tematyka jest niezwykle ważna, gdyż w bezpośredni sposób odnosi się do przestrzeni liturgicznej, będącej zewnętrznym wyrazem tożsamości konkretnej wspólnoty chrześcijańskiej oraz jej najważniejszych z praktycznego i teologicznego punktu widzenia elementów. Wbrew pozorom problematyka przestrzeni liturgicznej nie należy do łatwych. W celu precyzyjnego objaśnienia jej materialnego i duchowego znaczenia trzeba bowiem sięgnąć nie tylko do aktualnych rozwiązań liturgiczno-architektonicznych, ale przede wszystkim do niezwykle obszernego i bogatego materiału historycznego, zawartego zarówno w oficjalnych dokumentach Kościoła, jak i w literaturze patrystycznej oraz w licznych opracowaniach liturgicznych.

Chociaż podjęta tematyka nie jest nową w polskiej literaturze — odnośnie do zaproponowanych w tytule kwestii opublikowano wiele monografii i artykułów naukowych — to jednak samo opracowanie stanowi bardzo ciekawą propozycję, bowiem autor zestawiał ze sobą trzy elementy rzeczywistości liturgicznej, oparł je na rzetelnym materiale źródłowym i podzielił na krótkie części tematyczne, pozwalające w łatwy sposób odnaleźć informacje dotyczące podjętych kwestii. Mimo że sam tytuł sugerowałby zamknięcie analizy w trzech jednostkach tematycznych (rozdziały, części), to jednak czytelnik dość szybko zorientuje się, że książka rozdziałów nie posiada. Została natomiast podzielona na sześćdziesiąt siedem drobnych paragrafów, traktujących o bardzo szczegółowych elementach opracowania. Przelglądając chociażby spis treści, zauważymy niezwykle bogactwo opracowanego materiału. Ilość zaproponowanych tam tematów budzi autentyczne zdziwienie możliwością zmieszczenia ich rzetelnej analizy jedynie na 109 stronicach. Co prawda

książka w całości liczy ich 139, jednakże po zakończeniu autor zamieścił dwa dosyć obszerne, jak na tę publikację, załączniki: bullę papieża Benedykta XVI *Accepimus praestantium* (s. 111–121) oraz fragment książki Ch. Rohault de Fleury dotyczący krzyża ołtarzowego (s. 123–135).

Powyżej zauważono, że książka ks. dra Jarosława Supersona stanowi ciekawą propozycję przedstawienia zadanej tematyki. Dotyczy to zwłaszcza zestawienia ze sobą liturgicznej problematyki ołtarza, krzyża i kierunku modlitwy. Taka zamknięta w monografii analiza, stanowiąca źródłowo-liturgiczny komentarz do Ratzingerowej propozycji z przywołanego tu *Ducha liturgii*, stanowi bowiem niezwykle cenną inicjatywę. Czyni ona z opracowania swoisty przewodnik systematyczny, wprowadzający w historię i teologię chrześcijańskiej przestrzeni liturgicznej. Bardzo pozytywnie należy ocenić także język autora: pozostając naukowym, ukazuje on podjętą problematykę w sposób niezwykle przystępny także dla laika, co zwiększa potencjalny krąg odbiorców publikacji i jej tzw. *impact* na liturgiczną formację wiernych.

Jakkolwiek generalnie praca bez wątplenia zasługuje na pozytywną ocenę i rekomendację, wydaje się, że niektóre kwestie mogły zostać przez autora bardziej dopracowane. Pierwszą z nich jest brak logicznej ciągłości tematycznej analizowanych tematów. Prawdopodobnie autor, chcąc pozostać wiernym chronologii, postanowił prezentować wyniki swych badań zgodnie z jej prawidłami. Jednakże takie ujęcie wprowadza w opracowanie pewną chaotyczność i poczucie braku kategorii przyczynowo-skutkowej. Może to powodować skądinąd słuszny zarzut zbyt dowolnego przemieszczania się między tematami, których tytuły niejednokrotnie nie wskazują precyzyjnie zawartości paragrafu. Wydaje się, że podzielenie pracy na trzy rozdziały/części tematyczne uczyniłoby ją o wiele bardziej klarowną.

Zwróciliśmy również uwagę na niezwykle dużą ilość proponowanych przez autora kwestii. Jako mozaika problemów jawią się one jak najbardziej pozytywnie, jednakże niosą zagrożenie powierzchownego ich potraktowania, zwłaszcza w tak niewielkiej objętościowo pracy. Siłą rzeczy w wielu miejscach nie udało się autorowi przed taką powierzchownością uchronić (np. *Ołtarz i relikwie*, s. 43–44; *Mensy*, s. 46; *Forma krzyża ołtarzowego*, s. 73).

Ostatnim brakiem, jaki należy wskazać, jest absencja zebranej i wykorzystanej w pracy bibliografii wraz z podziałem źródeł. Chociaż przypisy dolne wskazują na solidny warsztat autora, to jednak zebrana bibliografia stanowiłaby niezwykle cenne dopełnienie prezentowanych badań.

Mimo tych kilku zastrzeżeń książkę ks. dra Jarosława Supersona SAC z całą pewnością należy uznać za ciekawą i godną polecenia zarówno studentom teologii, jak i wszystkim zainteresowanym problematyką przestrzeni liturgicznej.

Ks. Mateusz Potoczny

CZESŁAW KRAKOWIAK, *Koncelebracja liturgii Mszy Świętej i sakramentów*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia 2014, ss. 137, ISBN 978-83-257-0729-3.

Tematyka koncelebry Mszy św. i innych sakramentów stała się niezwykle aktualna od czasu Soboru Watykańskiego II. O ile w tradycji Kościoła Zachodniego po *Tridentinum* nie była ona praktykowana, o tyle dzisiaj Kościół nie tylko daje możliwość koncelebry, ale nawet ją zaleca w przypadku, gdy w celebracji uczestniczy kilku kapłanów i żaden z nich nie ma obowiązku przewodniczenia Eucharystii dla dobra wiernych. Niewielka książka ks. Czesława Krakowiaka jest zbiorem opublikowanych już artykułów jego autorstwa dotyczących właśnie postawionej w tytule kwestii. Sam autor we wstępie zaznacza, że celem, jaki mu przyświecał, było zebranie rozporoszonych w różnych miejscach materiałów, by mogły stać się pomocą duszpasterską w doskonaleniu *ars celebrandi et praesidendi* ich posługi. Podjęta problematyka, oparta na solidnym fundamencie źródłowym, została podzielona na cztery główne części tematyczne. W pierwszej autor pochyla się nad problemem Mszy koncelebrowanej z biskupem w praktyce i prawodawstwie Kościoła przed wydaniem Mszału Pawła VI. To historyczne wprowadzenie pozwoliło autorowi przejść do współczesnej praktyki pastoralnej opartej na zaleceniach soborowej reformy liturgicznej. W trzeciej części uwaga koncentruje się na liczbie możliwych koncelebransów. Z kolei czwarta i ostatnia część książki dotyczy kwestii koncelebry poszczególnych sakramentów świętych.

KAZIMIERZ MATWIEJUK, *Celebracja Eucharystii w różnych obrządkach liturgicznych*, Ząbki: „Apostolicum” 2014, ss. 283, ISBN 978-83-912013-4-3.

Eucharystia jest bez wątpienia najcenniejszym skarbem, jaki został powierzony Kościołowi. To dzięki niej Kościół żyje i wypełnia swoje zbawcze posłannictwo w świecie, kontynuując polecenie Jezusa Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19). Na przestrzeni wieków chrześcijanie w różnych częściach świata czynili zadość temu wezwaniu i spotykali się na celebracji tej uobecniającej Pamiątki swojego Zbawiciela. Różne czynniki i uwarunkowania (historyczne, kulturowe, teologiczne, *etc.*) sprawiły, że celebracja Eucharystii nie jest jednostkowym monolitem, ale prezentuje raczej mozaikę sposobów i form liturgicznych, z których wszystkie są jednakowo czcigodne. Książka ks. Kazimierza Matwiejuka wydaje się być cenną panoramą prezentującą to bogactwo celebracji w Kościołach różnych obrządków. Już sam przegląd spisu treści czyni z książki publikację niezwykle ciekawą. Dotychczas bowiem, nawet jeśli w tytule pojawiała się sformułowanie „różne obrządki”, większość prac koncentrowała się zazwyczaj na tradycji rzymskiej, zaś inne ujmowane były skrótowo bądź analizowane pobieżnie. W tym wypadku jest inaczej: każda z omawianych tradycji liturgicznych została dobrze wyeksponowana i poświęcono jej porównywalną ilość miejsca. Książka dzieli się na siedem rozdziałów. Rozdział pierwszy poświęcony został celebracji eucharystycznej w Kościele chaldejskim, należącym do tradycji syro-orientalnej,

w którym ukształtowały się charakterystyczne anafory „bez słów ustanowienia”, które autor prezentuje. W rozdziale drugim czytelnik może zapoznać się z tradycjami eucharystycznymi Kościoła ormiańskiego, w trzecim — Kościoła maronitów. Rozdział czwarty to prezentacja celebracji koptyjskiej, a rozdział piąty odnosi się do najlepiej znanej spośród tradycji wschodnich — tradycji bizantyjskiej. W rozdziale szóstym analizie poddana została tradycja Kościoła rzymskiego. Ciekawym dopełnieniem pracy jest ostatni rozdział, siódmy, w którym autor pochyla się nad problemem uczestnictwa wiernych w celebracji największej z tajemnic naszej wiary. Oprócz solidnego warsztatu autora cenny dodatek w książce stanowią historyczne wprowadzenia, pozwalające czytelnikowi zaznajomić się nieco z historią poszczególnych tradycji liturgicznych, które wciąż jeszcze wydają się być znane zbyt mało. Warto zwrócić uwagę, że w publikacji zamieszczone zostały źródła oraz dwa indeksy — osobowy i rzeczowy, które ułatwiają sprawne posługiwanie się nią.

BOGUSŁAW MIGUT, ZBIGNIEW GŁOWACKI, WALDEMAR PAŁĘCKI (red.), *Quod itaque Redemptoris nostri conspicuum fuit, in sacramenta transivit. Sakramenty misterium Kościoła. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Czesławowi Krakowiakowi z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2014, ss. 417, ISBN 978-83-7702-930-5.

Treść: *Listy gratulacyjne*, s. 6–13; B. MIGUT, *Ks. prof. dr hab. Czesław Krakowiak. Życie i działalność dydaktyczno-naukowa do 2014 roku*, s. 15–27; CZ. KRAKOWIAK, *Bibliografia publikacji*, s. 29–55; D. BRZEZIŃSKI, *Liturgia chrześcijańska celebracją Misterium Chrystusa in sacramento w świetle źródeł liturgiczno-patrystycznych*, s. 59–68; A. ŻADŁO, *Pascha Jezusa i jej uobecnienie w liturgii*, s. 69–80; A. SIELEPIN, *Liturgiczne hodie, czyli nasze realia z Bogiem w realiach tego świata*, s. 81–99; J. DECYK, *Celebrowanie wiary — od źródeł soborowych do nowej ewangelizacji*, s. 101–115; D. KWIATKOWSKI, *50 lat po uchwaleniu Konstytucji o liturgii Sacrosanctum Concilium na Soborze Watykańskim II*, s. 117–130; H.J. SOBECZKO, *Zagadnienia liturgiczne w pierwszym roku nauczania papieża Franciszka*, s. 131–141; Z.M. GŁOWACKI, *Eklezjotwórcza rola sakramentów w eklezjologii komunii*, s. 145–155; B. NADOLSKI, *Sakrament chrześcijańskiej nadziei*, s. 157–160; J. NOWAK, „Z mojego weźmie i wam objawi” (*J 16, 14*), s. 161–168; W. PAŁĘCKI, *Nauka o obecności misterium zbawczych w świetle konferencji Odo Casela OSB „Die Mysterien Christi”*, s. 169–181; J.J. JANICKI, *Cele sakramentów świętych według Konstytucji o liturgii świętej (1963)*, s. 183–201; K. KONECKI, *Sakramenty na sympozjach polskich liturgistów*, s. 203–211; B. MIGUT, *Uczestnictwo w Eucharystii odpowiadające jej naturze*, s. 215–225; S. SZCZEPANIEC, „Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie”. *Uczestnictwo w tajemnicy zmartwychwstania w celebracji Eucharystii*, s. 227–242; R. PIERSKAŁA, *Duchowość eucharystyczna*, s. 243–256; E. MATEJA, *Soborowe zasady aktywizacji duchownych i świeckich do czynnego udziału w liturgii z perspektywy 50-lecia wydania Konstytucji o liturgii*, s. 259–269; P. KULBACKI, *Dwustopniowy obrzęd chrztu dzieci*, s. 271–282; H. SŁOTOWIŃSKA, „Obrzędy po-

kuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich” nauczaniem o Bożym miłosierdziu, s. 283–297; S. DYK, *Rola homilijnej mistagogii w dziele nowej ewangelizacji*, s. 299–310; K. MATWIEJUK, *Wigilia Paschalna po Soborze Trydenckim*, s. 313–323; I. SŁOMA, *Urzeczywistnianie się Kościoła jako wspólnoty liturgicznej w kontekście kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*, s. 325–333; W. GŁOWA, *Sakramentalia jako miejsce wzrastania w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem*, s. 337–348; S. ARASZCZUK, *Szafarz egzorcyzmu uroczystego według obrzędów „Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne”*, s. 349–362; M. MATUSZEWSKI, *Stan wdów w Kościele w świetle powstającej księgi liturgicznej. Zapotrzebowanie na nową księgę liturgiczną*, s. 363–373; R. KAMIŃSKI, *Wyznaczniki rozwoju teologii pastoralnej w przyszłości*, s. 377–386; Z. WIT, *Liturgiczna formacja wiernych według podręcznika ks. Adama Reinera*, s. 387–400; Z. SKÓRA, *Józef Hube CR. XIX-wieczny propagator częstej Komunii świętej*, s. 401–410; *Wykaz skrótów*, s. 411–413; *Spis treści*, s. 415–417.

ARTUR NOWORYTA, *Eucharystyczna świadomość młodzieży*, Kraków: „Platan” 2015, ss. 364, ISBN 978-83-65124-00-5.

Książka stanowi owoc badań młodego pokolenia Polaków (maturzyści, Sucha Beskidzka) przeprowadzonych przez autora w celu ukazania stanu świadomości teologicznych treści obecnych w Eucharystii i zaangażowania w uczestnictwo w niej. Praca podzielona została na pięć rozdziałów. W pierwszym autor przedstawia metodologię pracy i charakteryzuje uczestniczącą w badaniu młodzież. Rozdział drugi stanowi opracowanie kwestii stosunku młodzieży do obowiązku uczestnictwa we Mszy św. — uwaga skupia się tu m.in. na częstotliwości i motywacji „chodzenia do Kościoła”. W rozdziale trzecim autor pochyla się nad obecnością Eucharystii w świadomości badanych. Obejmuje to także zewnętrzne i wewnętrzne sposoby ich uczestnictwa w niej. Z kolei rozdział czwarty stanowi swoisty przewodnik dla duszpasterzy i animatorów, gdyż jego kanwą są możliwe formy sprawowania Eucharystii aktywizujące młodzież. Ostatni — piąty — rozdział stanowi niejako parenetyczne ujęcie zagadnienia, w którym autor koncentruje się na formacji postaw wewnętrznego udziału we Mszy św., zwracając uwagę m.in. na konieczność kształtowania w człowieku postawy nawrócenia i poczucia braterstwa z innymi.

KRZYSZTOF POROŚŁO (red.), *Życ w Chrystusie według Ducha. Teologia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego* (Modlitwa Kościoła 17), Kraków: „Tyniec” 2014, ss. 364, ISBN 978-83-7354-539-7.

Treść: *Wykaz skrótów*, s. 11–12; K. POROŚŁO, *Wstęp*, s. 13–17; D. PIEKARZ *Wprowadzenie. „Uświęceni w Duchu”* (por. 1 P 1,2). *Zarys pneumatologii biblijnej*, s. 19–41; B. MIGUT, *Chrzest sakramentem wiary*, s. 45–78; M. ZACHARA, *Duch Święty w rytuale chrzcielnym w zachodniej tradycji liturgicznej*, s. 80–98; M. ZACHARA, *Bierzmowanie: drugi sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego*, s. 102–127; T. GRABOWSKI, K. POROŚŁO, *Tajemnica namaszczenia — sakrament bierzmowania*, s. 129–150; F.M. AROCENA SOLANO, *Eucharystia — pełnia inicjacji chrześci-*

jańskiej, s. 153–168; T. BAĆ, *Epikleza w tradycji zachodniej*, s. 169–192; M. BLAZA, *Epikleza w wybranych anaforach liturgii wschodniej oraz jej umiejscowienie, treść i skutek*, s. 193–237; G. STRZELCZYK, *Upodobnienie do Chrystusa w Duchu*, s. 239–251; CZ. KRAKOWIAK, *Dlaczego powrót do katechumenatu?*, s. 255–286; P. MURONI, *Kolejność udzielania sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, s. 287–364.

ROBERT F. TAFT SJ, *Ponad Wschodem i Zachodem. Problemy rozumienia liturgii* (Źródło i Szczyt), tłum. S. Gałeczki, E. Litak, Kraków: Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Wydawnictwo „M” 2014, 419 [1] s., ISBN 978-83-939034-2-9, 978-83-7595-900-0.

Robert Taft SJ bez wątpienia może być uznany za najwybitniejszego żyjącego znawcę liturgii chrześcijańskiego Orientu i wielkiego propagatora systematycznej refleksji nad nią. Jako wieloletni profesor i wykładowca w Papieskim Instytucie Orientalnym w Rzymie angażował się nie tylko w dydaktykę, ale także w odkrywanie ogromnego dziedzictwa Wschodu, co doceniane było nie tylko przez naukowców, ale także przez głowy różnych Kościołów na czele z papieżami. Niniejsza książka stanowi głęboko ugruntowaną refleksję nad liturgicznym dziedzictwem Wschodu i Zachodu widzianym z perspektywy historii, teologii i praktyki duszpasterskiej. Choć zawarte w niej teksty stanowią pewien zbiór bazujący na wcześniejszych opracowaniach autora, on sam zauważa, że nie jest to zwyczajna antologia, gdyż każdy rozdział został przez niego przejrany i przepracowany na nowo. Na wyjątkowy charakter publikacji składa się nie tylko bogactwo tematyki, ale także jej ujęcie porównawcze. Sam autor zaznacza, że nie można uprawiać liturgiki opierając się jedynie na jednej tradycji, i ta publikacja czyni zadość temu twierdzeniu. Poruszone przez autora problemy odnoszą się do wielu płaszczyzn świętej liturgii. Wśród prezentowanych kwestii znalazły się zarówno tematy ogólne, jak i szczegółowe. W piętnastu rozdziałach czytelnik znajdzie analizę takich rzeczywistości liturgicznych, jak: świętowanie, niedziela, Wielki Post, Eucharystia, koncelebra, przyjmowanie Komunii św., szeroko pojęty kult, nieszpory, ewolucja liturgii, teologia liturgii czy anamneza. Całość dopełnia indeks nazwisk oraz indeks rzeczowy, co sprawia że książka o. Tafta staje się prawdziwym przewodnikiem systematycznym dla wszystkich, pragnących zgłębiać zawiłe meandry liturgii różnych tradycji.

PIOTR WULGARIS, *Reforma i odnowa „Brewiarza rzymskiego” w wieku XX*, Pelplin: „Bernardinum” 2015, ss. 175, ISBN 978-83-7823-530-9.

Liturgia godzin bez wątpienia należy do najważniejszego dziedzictwa Kościoła. Obok liturgii eucharystycznej to właśnie ta forma modlitwy jest bezpośrednią odpowiedzią wiernych na zawarte u św. Pawła wezwanie: „nieustannie się módlcie” (1 Tes 5,17). Dlatego też jak świat długi i szeroki wierni, zwłaszcza osoby duchowne i konsekrowane, zwracają się do Boga o określonych godzinach dnia, by uswięcić dany im i całemu Kościołowi czas. W niniejszej książce autor podjął się zadania historycznego usystematyzowania reform *Brewiarza rzymskiego*. Rozdział

pierwszy dotyczy długiego okresu — od początków Kościoła do XX w. W drugim rozdziale uwaga autora skupiła się na zmianach, jakich liturgia godzin doświadczyła w okresie od papieża Piusa X do reformy Soboru Watykańskiego II. Z kolei na rozdział trzeci składa się analiza konkretnych zmian strukturalnych w brewiarzu, które nastąpiły w ubiegłym stuleciu (chodzi o takie części, jak: psalterz, kantyki, czytania, hymny i prośby). Chociaż z oczywistych względów praca ks. Piotra Wulgarisa nie wyczerpuje podjętej tematyki będąc raczej jej zarysem, stanowi niewątpliwie cenną pozycję liturgiczną na gruncie polskim.

Ks. Mateusz Potoczny

MUZYKA

STANISŁAW GARNCZARSKI, *Polska pieśń adwentowa w drukach od XVII do XX wieku, cz. I: Opracowanie zebranych źródeł; cz. II: Przekazy źródłowe badanych pieśni*, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej *Biblos* 2014, ss. 735+339, ISBN 978-83-7793-248-3.

W dziejach religijnej kultury muzycznej istotne znaczenie posiada rozwój pieśni religijnej w językach narodowych, które powstały i rozwijały się przede wszystkim na gruncie liturgii, stanowiącej jeden z podstawowych elementów życia Kościoła, spełniającej zarazem znaczącą rolę kulturotwórczą. To właśnie pieśń kościelna w języku polskim stała się głównym przedmiotem naukowych zainteresowań ks. Stanisława Garnczarskiego, który skupił się przede wszystkim na repertuarze rozpoczynającego rok liturgiczny okresu Adwentu. Naukowe badania nad bogatą i różnorodną tradycją pieśniowego nurtu twórczości liturgiczno-muzycznej w Polsce mają swoje właściwe początki w działalności muzykologicznego ośrodka na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w czym największe zasługi posiada niewątpliwie ks. prof. Hieronim Feicht oraz jego wychowankowie: ks. prof. Karol Mrowiec, ks. prof. Bolesław Bartkowski oraz ks. prof. Ireneusz Pawlak. Ks. Garnczarski, wychowanek ostatniego z wymienionych profesorów, poprzez prezentowaną publikację znakomicie wpisuje się w grono kontynuatorów badań hymnologicznych wywodzących się z lubelskiego środowiska (aktualnie pracownika naukowego UPJPII w Krakowie, Filii w Tarnowie). Jego obszerna monografia, zatytułowana: *Polska pieśń adwentowa w drukach od XVII do XX wieku, cz. I: Opracowanie zebranych źródeł; cz. II: Przekazy źródłowe badanych pieśni*, stanowi wartościowe podsumowanie dotychczasowego okresu działalności naukowej, uzupełniając zarazem brak kompleksowego opracowania rozwoju polskich pieśni adwentowych. Jest to bowiem rozprawa w pełni interdyscyplinarna, imponująca nie tylko rozmiarami, ale przede wszystkim bogactwem treści, niezwykle rzetelna, świadcząca o wszechstronności i erudycji autora, o jego szerokim, a zarazem fachowym i dojrzałym warsztacie naukowym. Trzeba tu zauważyć, iż tego rodzaju badania naukowe wymagają rozwiniętego warsztatu nie tylko muzykologicznego (analiza muzyczna),

ale również historycznego (opis źródeł), filologicznego (warstwa tekstowa), teologicznego (analiza tekstów i przeznaczenie repertuaru) oraz folklorystycznego (badanie tradycji ustnej). Na wyróżnienie zasługuje również wzorcowa szata graficzna i staranna redakcja techniczna edycji (włącznie z troską o fachową edycję przykładów nutowych oraz przejrzystość tabel) opublikowanej przez Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej *Biblios*.

Z pełnym przekonaniem należy tu podkreślić, że podjęcie tego tematu, ujętego kompleksowo, a przy tym pionierskiego na gruncie polskiej muzykologii i hymnologii, pozwoliło w pełnym świetle zobaczyć bogactwo i wartość polskich pieśni adwentowych, a także ukazać różnorodne funkcjonowanie tego niewątpliwie cennego repertuaru. Na wyróżnienie zasługuje tu przede wszystkim wnikliwa dokumentacja poszczególnych pieśni oraz ich gruntowna analiza muzyczna, filologiczna oraz historyczno-źródłowa, tym bardziej, że problematyka ta, jak już zauważono, nie była dotąd przedmiotem gruntownych studiów. Z lektury recenzowanej monografii jasno wynika, że ks. Garnczarski był i jest świadomy wagi podjętej problematyki, co dobrze rokuje na przyszłość i pozwala przypuszczać, że będzie on nadal kontynuował swoje naukowe zainteresowania. We wstępie do pracy zauważa on m.in.: „Sygnalizowana od wielu lat potrzeba prowadzenia systematycznych badań nad polską pieśnią religijną jest ciągle aktualna. Już w XIX w., wraz z rozwojem nauk historycznych, pojawiły się głosy wskazujące na potrzebę badań, najpierw źródłoznawczych i dokumentacyjnych, a następnie analitycznych i porównawczych. (...) Opracowań dotyczących bezpośrednio polskich pieśni adwentowych jest niewiele. Są to przeważnie drobne prace o charakterze przyczynkarskim” (s. 25, 29). Dlatego też, przekonany o istotnej roli, jaką pieśń religijna spełniała w przeszłości i po dzień dzień spełnia w życiu religijnym, społecznym, literackim i muzycznym naszego narodu, podjął się opracowania jednego z jej ważnych nurtów, ograniczonego do polskiej pieśni adwentowej, wykonywanej w liturgicznym okresie poprzedzającym uroczystość Bożego Narodzenia. Ks. Garnczarski omawia najpierw w sposób syntetyczny, oparty na dobrze dobranej literaturze przedmiotu, genezę oraz rozwój Adwentu w tradycji liturgicznej Kościoła, zwracając szczególną uwagę na jego maryjny charakter. Ta cecha bowiem, jak przekonywująco dowodzi, charakterystyczna dla terenów Polski, zaowocowała powstaniem specyficznych zwyczajów adwentowych oraz szczególnie bogatego repertuaru pieśniowego. Najbardziej wartościową częścią tego rozdziału jest jednak kompleksowa charakterystyka źródeł, dzięki czemu otrzymujemy wyczerpującą dokumentację badanego repertuaru, liczącego aż 136 pieśni. Bogactwo to ilustrują przejrzyste skonstruowane tabele (nr 1 i 2, s. 223–227, 232–236).

Na wyróżnienie zasługuje wszechstronne i szerokie wykorzystanie źródeł, które autor porządkuje w sposób czytelny i logiczny według różnych kryteriów, omawiając najpierw poszczególne ośrodki wydawnicze wraz z wydawnictwami, autorów wydawnictw, a następnie charakteryzuje wybrane śpiewniki, kancjonały i modli-

tewniki (rozd. I: *Dzieje*, s. 35–236). Pomimo wyczerpującego wykorzystania źródeł (w części podstawowej liczących w sumie 208 pozycji plus ponad 50 źródeł pomocniczych), jako recenzentowi zajmującemu się w badaniach kulturą muzyczną Śląska trudno nie zauważyć braku omówienia kilku śląskich ośrodków (np. Racibórz — tu przez szereg lat drukowany był diecezjalny modlitewnik i śpiewnik *Droga do nieba*, czy Olesno, w sposób niepełny przedstawiono ponadto Opole, z pominięciem kilku okolicznych miejscowości, jak Prószków czy Głogówek), autorów i wydawców (np. G.E. Ronge – A. Hruzik, E.F.W. Muthwill – H. Handl, Teodor Kiewicz – H. Handl, K. Hoppe – R. Meyer), a przede wszystkim poszczególnych wydań wymienionej wyżej *Drogi do nieba*. Autor wykorzystał wprawdzie opracowany w odniesieniu do tego źródła *Chorał Opolski*, który jednak uwzględnia dopiero wydanie posoborowe i w kontekście tematyki pracy — pod względem źródłowym i repertuarowym — jest niewystarczający. Z kwestii bardziej szczegółowych można wskazać błędne utożsamienie bytomskiego organisty C.J. Hoffmanna (s. 172) z działającym w Opolu Carlem Julusem Adolphem Hoffmannem (*Indeks osobowy* — s. 718). Wymienione niedociągnięcia są m.in. wynikiem nieuwzględnienia kilku istotnych opracowań, przede wszystkim cennej pracy A. Więclewskiej-Bach (*Das polnische katholische Kirchenlied in oberschlesischen Gesangbücher von 1823 bis 1922*, Köln 1998) oraz prac dotyczących *Drogi do nieba* (*Stulecie „Drogi do nieba” ks. Ludwika Skowronka*, red. R. Pierskała, Opole 2003), a ponadto artykułów ks. P. Tarlinskiego (na temat najwcześniejszych wydań *Drogi do nieba*) czy autora niniejszej recenzji (na temat śląskich towarzyszeń organowych do pieśni kościelnych). Generalnie jednak wykorzystana literatura przedmiotu jest szeroka i reprezentatywna (liczy w sumie 374 pozycji), powyższe zaś uwagi posiadają charakter bardziej propozycji niż zarzutów i nie umniejszają wartości recenzowanej pracy, która jest niezaprzeczalna. Ks. Garnczarski pokazał m.in., jak bogaty repertuarowo był w polskiej tradycji liturgiczno-muzycznej zbiór pieśni adwentowych, z których dzisiaj wykorzystuje się, niestety, kilkanaście co najwyżej śpiewów.

W kolejnych rozdziałach recenzowanej monografii udokumentowany gruntownie repertuar polskich pieśni adwentowych poddany został najpierw (rozd. II: *Teksty*, s. 237–366) szczegółowej analizie historycznej (źródła tekstów), teologicznej (tematyka i kontekst liturgiczny badanego repertuaru) oraz literackiej (rodzaje wariantów badanych tekstów oraz elementy struktury poetyckiej), a następnie (rozd. III: *Melodyka*, s. 367–507) muzykologicznej (źródła melodii, wersje i warianty melodyczne, formuły inicjalne i kadencyjne, zagadnienie kontrafaktur, tonalność, struktura formalna, rytmika). Szczególnie ważne są tu, moim zdaniem, z jednej strony rozważania dotyczące źródeł tekstów, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. Hejnałów Roratnych, z drugiej natomiast szczegółowa charakterystyka — z wykorzystaniem komparatystyki — poszczególnych melodii (przede wszystkim rozbudowane fragmenty dotyczące poliwersyjności, kontrafaktury oraz wariabilności). Całość pracy wieńczy rozbudowany aneks ilustrujący obecność analizowanego repertuaru

w poszczególnych źródłach (s. 515–666), omówiony już zestaw bibliografii (s. 667–712) oraz starannie sporządzony indeks osobowy (s. 713–732), dopełnia natomiast oddzielny (ponad 300 stron) tom zawierający przekazy źródłowe badanych pieśni. Zamieszczono w nim najpierw pełne teksty w oryginalnej pisowni, a następnie melodie poszczególnych pieśni, co znacząco podnosi naukową przydatność recenzowanej monografii, która stanowi zarazem cenną pomoc do dalszych badań hymnologicznych.

W zakończeniu prezentowanej edycji autor stwierdza m.in.: „(...) tego typu prace mogą przynieść zadowalające rezultaty wtedy, kiedy będą prowadzone w szeroko zakrojonym zakresie, przez wielu badaczy, według z góry ustalonego programu badawczego uwzględniającego wspólnie wypracowane metody badawcze. (...) Poszerzanie bazy źródłowej, jej dokumentacja i opracowania są ciągle aktualnymi zadaniami stojącymi przed badaczami polskiej pieśni. Zapewne tego typu prace przyczynią się do poszerzenia wiedzy o genezie i źródłach polskiej pieśni religijnej, o jej roli w kulcie, w kulturze narodu, w jednoczeniu społeczności, w którym funkcjonowały” (s. 514). Po uważnej lekturze publikacji ks. S. Garnczarskiego mogę bez żadnych zastrzeżeń stwierdzić, że przyniosła ona „zadowalające rezultaty” i życzyć zarazem jej autorowi, by nadal konsekwentnie i owocnie realizował aktualne zadania stojące przed badaczami polskiej pieśni, przyczyniając się do poszerzenia wiedzy o jej genezie i źródłach.

Remigiusz Pośpiech

BOGUSŁAW RABA, *Romantyczna fantazja organowa w twórczości kompozytorów śląskich* (Musicologica Wratislaviensia 9, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3568), Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2014, ss. 210 + płyta CD, ISSN 0239-6661 (AUWr), ISSN 1895-572X (MW), ISBN 978-83-229-3413-5.

W Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego, w serii *Musicologica Wratislaviensia* (nr 9), ukazała się interesująca i wartościowa pozycja podejmująca pionierską na gruncie literatury polskojęzycznej problematykę fantazji organowej w twórczości kompozytorów śląskich XIX i XX w. Jej autor — Bogusław Raba, pracownik naukowy Instytutu Muzykologii UWr — od szeregu lat zajmuje się zagadnieniami muzyki organowej zarówno od strony teoretycznej (muzykologicznej), jak i praktycznej (artystycznej). To oryginalne połączenie działalności badawczej z koncertową pozwala zaliczyć go do czołowych znawców tego ważnego dla tradycji kultury muzycznej Śląska nurtu twórczości muzycznej, reprezentowanej przez grono wybitnych kompozytorów, cieszących się nie tylko lokalnym autorytetem. Warto ponadto dodać, iż dzięki wspomnianemu wyżej połączeniu zainteresowań i talentów, B. Raba ubogaca dziedzictwo opisywanej tradycji własnymi kompozycjami i improwizacjami organowymi.

Powyższa, ogólna charakterystyka działalności B. Raby stanowi potwierdzenie przekonania, że autor ten jest jak najbardziej predysponowany do podjęcia w swoich

pracach syntetycznych ujęć zagadnień związanych z historią i analizą twórczości organowej oraz różnymi aspektami rozwoju problemów teoretycznych związanych z XIX- i XX-wiecznym repertuarem muzycznym. Jest to tym bardziej istotne, iż w tym właśnie zakresie zauważalny jest brak tego rodzaju opracowań, nie tylko w polskojęzycznej literaturze muzykologiczno-historycznej. Dlatego też podjęta problematyka, dotycząca rozwoju fantazji organowej w twórczości kompozytorów śląskich, analizowanej w kontekście tzw. „śląskiej szkoły organowej”, znakomicie uzupełnia lukę w szczegółowej znajomości obrazu kultury muzycznej rozwijanej na terenach Śląska w epoce romantycznej i współczesnej. Podjęta problematyka wpisuje się z jednej strony w nurt dotychczasowych badań autora, z drugiej natomiast istotnie poszerza tę opcję badawczą o zagadnienia związane z szeroko rozumianą kulturą muzyczną Śląska, regionu bardziej kojarzonego dotąd z budownictwem organowym niż twórczością przeznaczoną na ten instrument. Potrzeba badań w tym zakresie nie podlega dyskusji, dlatego też podjęcie przez B. Rabę tej istotnej tematyki zasługuje na podkreślenie, tym bardziej, że recenzowana praca stanowi pierwszą na gruncie polskim próbę syntezy tego zagadnienia. Można zatem stwierdzić, że omawiane opracowanie znacząco poszerza znajomość zarówno ogólnego rozwoju kultury muzycznej Śląska, jak i — a nawet przede wszystkim — szczegółowych problemów związanych z repertuarem organowym, ograniczonym szczególnie do gatunku fantazji organowej.

Jak czytamy we wprowadzeniu do pracy: „Niniejsza rozprawa jest zwieńczeniem pierwszego etapu badań autora nad muzyką organową na Śląsku w dobie romantyzmu. Gatunek fantazji organowej jest, zwłaszcza w postaci fantazji chorałowej, swoistą muzyczną summą uprawianych wówczas form twórczości organowej. (...) Fantazja organowa, jak żaden inny gatunek muzyki organowej w typie tzw. wielkich form muzycznych, cieszyła się szczególnym zainteresowaniem kompozytorów działających na Śląsku. Stwarza to dogodną perspektywę do prześledzenia przemian gatunkowych w twórczości poszczególnych kompozytorów oraz specyfiki śląskiej muzyki organowej w kontekście synchronicznym i diachronicznym” (s. 7–8). Dzięki temu recenzowana praca stanowi swoistą monografię charakterystycznego dla epoki romantyzmu gatunku muzyki organowej, która stanowi zarazem ważne i istotne wzbogacenie stanu wiedzy na temat życia i działalności kompozytorów śląskich tego okresu, poszerzonego o XX stulecie. Mamy ponadto do czynienia z pierwszym tak wszechstronnym opracowaniem dotyczącym problematyki związanej z tradycją „śląskiej szkoły organowej”.

Podstawową zaletą pracy jest jej przejrzysty układ oraz jasny i zrozumiały tok wywodu. Rozdział pierwszy, zatytułowany *Zagadnienia heurystyczne* (s. 11–39), zawiera ogólną charakterystykę muzyki organowej na Śląsku w epoce romantyzmu, przedstawioną w kontekście funkcjonującego w literaturze terminu „śląska szkoła organowa”. Następnie autor przedstawia rozwój fantazji organowej w aspekcie historycznym i systematycznym, ze szczególnym uwzględnieniem twórców

śląskich. Cennym dopełnieniem tego rozdziału jest zaprezentowany stan badań i literatura przedmiotu, które stanowią będą niewątpliwie istotną pomoc w dalszych badaniach w zakresie podjętej w pracy tematyki.

Kolejny rozdział (*Fantazja organowa w twórczości kompozytorów śląskich epoki romantyzmu — aspekt analityczny*, s. 40–113), najbardziej obszerny, to kompetentna od strony naukowej i wnikliwa, a zarazem krytyczna analiza fantazji najważniejszych kompozytorów śląskich tworzących w tym nurcie: Ernsta Köhlera (1799–1847), Adolpha Friedricha Hessego (1809–1863), Moritza Brosiga (1815–1887), Heinricha Reimanna (1850–1906), Fritza Lubricha jun. (1888–1971), Jana Gawlasa (1901–1965) oraz samego autora recenzowanej pracy — Bogusława Raby. W kontekście dalszych badań naukowych należy podkreślić wartościowe, szczegółowe i rzetelnie sporządzone biografie poszczególnych twórców.

Ostatnie dwa rozdziały pracy stanowią oryginalne i rzadko poruszane w pracach muzykologicznych zagadnienia interpretacyjne (rozdz. III: *Problematyka interpretacyjna*, s. 114–161) oraz stylistyczne i estetyczne (rozdz. IV: *Zagadnienia stylistyczne i estetyczne*, s. 162–178). Szczególną wartością tych rozważań jest fakt, że są one wynikiem osobistych doświadczeń B. Raby, który jest zarazem wykonawcą tych dzieł, zarejestrowanych na dołączonej do pracy płycie CD. Dzięki temu recenzowana pozycja zyskuje charakter interdyscyplinarny, w której autor wykazuje się nie tylko wszechstronną wiedzą muzykologiczną i historyczną, ale ukazuje także swoje wysokie predyspozycje w zakresie wirtuozerii organowej. Cennym dopełnieniem całości pracy jest wyczerpujący wykaz bibliografii oraz aneks, zawierający m.in. dyspozycje organów, na których zarejestrowane zostały analizowane utwory, indeks nazwisk oraz wspomnianą wyżej płytę CD. Na wyróżnienia zasługuje również staranna strona graficzna pracy, z licznymi przykładami nutowymi ubogacającymi tok muzykologicznych analiz, a także jej profesjonalna i estetyczna redakcja. Na dołączonej płycie CD nagrane zostały następujące utwory: E. Köhler, *Fantazja na temat „Alleluja” z „Mesjasza” G.F. Händla*; M. Brosig, *Fantazja koncertowa f-moll op. 53 nr 1*; H. Reimann, *Fantazja i fuga na temat „Wie schön leucht’ uns der Morgenstern” op. 25*; F. Lubrich d.J., *Fantazja i fuga d-moll op. 54*; J. Gawlas, *Fantazja i fuga na temat „Wśród nocnej ciszy” op. 12*; B. Raba, *Fantazja romantyczna na temat pieśni „Boże coś Polskę”* (improwizacja). Warto w tym miejscu dodać, iż nagrania te ukazały się pierwotnie na płycie zatytułowanej *Fantasia silesiana*, zrealizowanej na organach Berschdorfa (1915) w kościele pw. św. Wacława w Krzanowicach, wydanej w serii „Organy Śląska Opolskiego” jako vol. 8 (AMBIENTE Audio 2012, ACD-1057. LC 07811).

Po uważnej lekturze recenzowanej pracy B. Raby można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że jest to wartościowa i potrzebna — ze względu na podjętą tematykę — synteza o charakterze interdyscyplinarnym, niezwykle rzetelna, świadcząca o wszechstronności i erudycji autora, o jego szerokim, a zarazem fachowym i doj-

rzałym warsztacie naukowym i — co godne szczególnego pokreślenia — artystycznym. Mając ponadto na uwadze fakt, że wiedza w zakresie muzyki organowej okresu romantyzmu — jak wyżej wspomniałem — ciągle jest dalece niewystarczająca (tym bardziej w odniesieniu do terenu Śląska), należy z uznaniem i radością przyjąć każde podejmowane badania, które przyczynią się do poszerzenia znajomości różnych elementów rozwoju ówczesnej kultury muzycznej oraz coraz lepszego poznania wykonywanego wtedy repertuaru.

Remigiusz Pośpiech

Ks. JAN SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, wyd. XLI, W. Kałamarz (red.), Kraków 2015, ss. 1422.

Długo, bo 14 lat oczekiwane, nowe XLI wydanie *Śpiewnika* ks. J. Siedleckiego, ukazało się w 2015 r. Jak czytamy w *Przedmowie do wydania XLI*, przygotowała je do druku całkiem nowa redakcja: ks. Wojciech Kałamarz (red. naczelny) i ks. Andrzej Ziółkowski, poszerzona o kolegium redakcyjno-konsultacyjne składające się z 12 osób.

Otrzymując do dyspozycji bardzo pokaźną, bo liczącą 1422 strony, pozycję, musimy zapytać, czy i na ile jest to wydanie rzeczywiście nowe, o czym zapewnia nas Redakcja na s. 9. Przyjrzyjmy się zatem najpierw układowi treści *Śpiewnika*.

Jak zaznaczono w *Przedmowie*, „mimo obecnych tendencji układania śpiewników zgodnie z porządkiem Mszy św., postanowiono pozostać przy układzie tradycyjnym, czyli zgodnym z przebiegiem roku liturgicznego” (s. 9). Niewątpliwie takie zapewnienie musiało jednak wziąć poprawkę na zmieniony w 1969 r. porządek roku kościelnego (np. usunięcie okresu Przedpościa), czy też wprowadzić konieczne podpodziały np. w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Tak więc wyodrębniono część I Adwentu (do 16 grudnia włącznie) i część II (od 17 do 24 grudnia). W okresie Bożego Narodzenia obok tradycyjnych kolęd osobno umieszczono pieśni do Świętej Rodziny, na zakończenie roku cywilnego, na uroczystość Objawienia Pańskiego i na święto Chrztu Pańskiego. Osobnym działem stało się święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego), które nie należy do okresu Bożego Narodzenia, choć zachowywana w niektórych kościołach dawna tradycja niekiedy nawiązuje do repertuaru kolędowego. W Wielkim Poście wyodrębniono Środę Popielcową, okres pokutny i okres pasyjny. Do śpiewów Wielkiego Tygodnia zaliczono repertuar Niedzieli Palmowej, Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku, Wigilii Paschalnej oraz procesji rezurekcyjnej. Pieśni wielkanocne poszerzono o śpiewy do Miłosierdzia Bożego, po których umieszczono pieśni na Wniebowstąpienie Pańskie. Natomiast pieśni do Ducha Świętego stały się odrębnym działem, co budzi zastrzeżenia, gdyż uroczystość Zesłania Ducha Świętego należy jeszcze do okresu Wielkanocy, którego jest ukoronowaniem. Nowością jest wprowadzenie repertuaru pieśni do Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, które to święto obchodzi się w Polsce

w czwartek po Bożym Ciele. Potem mamy pieśni do Trójcy Świętej, a następnie pieśni eucharystyczne. W tym ostatnim dziale można by się pokusić o rozgraniczenie pieśni adoracyjnych od śpiewów o Eucharystii jako Pokarmie. Zgodnie z przyjętym porządkiem w dalszym ciągu występują pieśni do Serca Pana Jezusa, na Przemienienie Pańskie oraz ku czci Chrystusa Króla. Następuje teraz obszerny dział śpiewów do świętych. Otwierają go pieśni do Najświętszej Maryi Panny, dalej — do św. Józefa i św. Aniołów. Najbardziej rozbudowanym działem jest zestaw pieśni ku czci poszczególnych świętych, głównie polskich. Do znanych już śpiewów dołączono nowe, związane z beatyfikacjami lub kanonizacjami przeprowadzonymi w ostatnich latach. Wydaje się, że dział ten został niewspółmiernie poszerzony w stosunku do innych (obejmuje ss. 612–801). Czy nie byłoby lepiej ograniczyć repertuar pieśniowy tylko do świętych czczonych w całej Polsce, a inne śpiewy uznać za lokalne i pozostawić je do użytku poszczególnym diecezjom lub sanktuarium? W przeciwnym bowiem przypadku śpiewnik staje się antologią pieśni, a przecież nie na tym polega jego rola. Natomiast godne uznania jest wprowadzenie tzw. *commune sanctorum*, czyli pieśni wspólnych dla pewnych grup świętych (apostołów, męczenników, pasterzy itd.). Następny dział stanowią tzw. pieśni przygodne. Termin ten został przejęty z poprzednich wydań *Śpiewnika kościelnego*. Ta tradycyjna nazwa w dużej mierze kłóci się z posoborową terminologią okresów liturgicznych, w myśl której powinno się w tym miejscu zastosować nazwę „okres zwykły”. Wyodrębniono wreszcie pieśni o charakterze hymnicznym, suplikacje oraz śpiewy za zmarłych. Ściśle z liturgią związane są cykle mszalne, których wybrano 10. Ponadto uwzględniono też inne śpiewy należące do Mszy św.: na niedzielne pokropienie wodą święconą, melodie psalmów responsoryjnych i aklamacji przed Ewangelią podzielone na okresy liturgiczne, kilka wybranych tradycyjnych tzw. pieśni mszalnych i kilkanaście „innych śpiewów mszalnych” (na wejście, przygotowanie darów, na Komunię św. i na uwielbienie). Te ostatnie, czyli „inne śpiewy”, doskonale mieściłyby się w pominiętym przez Redakcję okresie zwykłym.

Repertuar śpiewów łacińskich z przypisaniem ich do poszczególnych części roku kościelnego został znacznie poszerzony w stosunku do poprzednich edycji śpiewnika. Dodano też 3 cykle mszalne, śpiewy na niedzielne pokropienie wodą święconą, *Te Deum laudamus* „na dziękczynienie” oraz gregoriańskie tony psalmodyczne. Nowością jest dołączony zaraz po śpiewach łacińskich zestaw śpiewów z Taizé w języku łacińskim i polskim, w liczbie 21. W ten sposób owe śpiewy znalazły się pośród repertuaru liturgicznego, gdyż zaraz po nich umieszczono śpiewy nieszporne na zwykłe niedziele roku, nieszpory eucharystyczne i maryjne. Te ostatnie kończą śpiewy związane z liturgią. Po nich następują nabożeństwa: godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, różaniec, Droga krzyżowa, Gorzkie żale, Koronka do Miłosierdzia Bożego i litanie. Zasadnicze śpiewy umieszczone w tej edycji kończą obrzędy pogrzebu. W dodatku podano jeszcze kolędy domowe

(pastorałki), których Redakcja nie chciała — i słusznie — łączyć z pieśniami bożonarodzeniowymi z uwagi na ich nieliturgiczny charakter. Śpiewnik kończą: spis rzeczowy treści, spis alfabetyczny oraz indeks autorów.

Tak przedstawia się układ omawianej edycji.

Teraz należy przejść do omówienia problemów dotyczących merytorycznej strony recenzowanego wydania. Trudno będzie jednak poruszyć wszystkie problemy szczegółowe, które nasuwają się przy studium śpiewnika. Dlatego ograniczymy się do kilku zasadniczych zagadnień.

Najpierw zajmiemy się sprawą autorstwa pieśni, które wynika z zamieszczonych przed poszczególnymi utworami metryczek. Niewątpliwie należy podziwiać dokładność danych historycznych dotyczących zarówno tekstów, jak i melodii, która jest z pewnością owocem uprzednich głębokich studiów. Jednakże odnośnie do tej dokumentacji pojawiły się pewne wątpliwości, a nawet dają się zauważyć błędy. Błędnie bowiem przypisano autorstwo melodii *Ciebie, Boga wystawiamy* ks. A. Chlondowskiemu (s. 883). Opublikowane już opracowania naukowe stwierdziły tymczasem, iż wspomniany hymn ma dwóch autorów: J. Furmanika i F. Wesołowskiego. W śpiewie *Przykazanie nowe* (s. 864) należy wnieść poprawkę, gdyż melodia do wersetów nie pochodzi od ks. Z. Bernata. Tenże autor bowiem zaadaptował do wspomnianych tekstów istniejącą już od dawna melodię francuską nieznanego twórcy. W kantyku trzech młodzieńców (s. 866) antyfonę zaczerpniętą z chorału protestanckiego — i to trzeba zaznaczyć — przystosował do tekstu własnego autorstwa piszący te słowa, natomiast od niego pochodzi melodia wersetów. Antyfona (*Światło na oświecenie pogan*) i wersety kantyku Symeona (s. 146) są pochodzenia gregoriańskiego. Ks. W. Lewkowicz jest tylko adaptatorem, a nie autorem melodii. Z kolei autorką tekstu pieśni *Być bliżej Ciebie chcę* (s. 830) jest s. Pawła Świerkosz USJK. Recenzent bowiem, mając bliskie kontakty z siostrami urszulankami w Pniewach, dowiedział się o autorstwie s. Świerkosz od kompetentnych osób właśnie w Pniewach. Najwięcej zastrzeżeń budzą jednak niektóre śpiewy polskie, których melodie przejęto ze śpiewów łacińskich. Ich pochodzenie określono jako melodię gregoriańską. Należą do nich m.in.: *Niebiosa rosę* (s. 52), *Wysłuchaj, Panie* (s. 178), *Alleluja... O dniu radosny* (s. 265), *O Zbawcza Hostio* (s. 373), *Przed tak wielkim Sakramentem* (s. 368), *Zbliżam się w pokorze* (s. 406), *Najświętsze Serce Jezusa* (s. 419). Redaktorzy omawianego śpiewnika popełnili w tym przypadku niekonsekwencję. Słusznie bowiem w zestawie śpiewów łacińskich nie użyli terminu „melodia gregoriańska”, a podali tylko autora lub księgę liturgiczną, z której dany utwór zaczerpnęli. Natomiast tę samą melodię z tekstem polskim uznali za gregoriańską. Trzeba w tym miejscu nadmienić, iż naukowo stwierdzono, że po X w. nie powstały żadne melodie gregoriańskie, gdyż repertuar gregoriański definitywnie został zamknięty najpóźniej w IX w. Od tego czasu mamy melodie postgregoriańskie albo pseudo-gregoriańskie. Kończąc uwagi na temat autorstwa trzeba jeszcze dodać, że w indek-

sie autorów błędnie odczytano imię ks. Bernata jako Zbigniew. Tymczasem nosił on imiona Zdzisław Maria. Ponadto w tym samym indeksie warto by pokusić się o rozwiązanie inicjałów imion tych autorów, u których jest to możliwe np. Brzezińska F(ilipina), Kosko J(erzy), Mazurek M(ieczysław), Rogala Z(bigniew), Sierakowski W(acław), Stecka M(aria) i in.

Nowością śpiewnika są zamieszczone w osobnym dziale śpiewy z Taizé z tekstami łacińskimi (10) i polskimi (11). Stanowią one — jak czytamy we wprowadzeniu — repertuar medytacyjny podany w bardzo prostym stylu z łatwą i chwytliwą melodią. W ten sposób ich autorzy osiągnęli zamierzony cel, gdyż wielokrotne powtarzanie sprzyja wytworzeniu atmosfery medytacji. Pojawia się jednak pytanie, czy omawiany zestaw śpiewów należało umieścić pośród śpiewów liturgicznych. Z pewnością popularność tych melodii wykonywanych w różnych środowiskach, zwłaszcza międzynarodowych, stanowi mocny argument za ich publikacją. Ale nie zostały one utworzone do wykonywania w ramach liturgii, a w celach — jak już stwierdzono — medytacyjnych, czyli poza liturgią. Można jednak z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że wielu duszpasterzy i organistów zastosuje je podczas czynności liturgicznych (co zresztą już się dzieje) i to m.in. dlatego, że umieszczono je w zestawie śpiewów liturgicznych. Dlatego we wprowadzeniu powinna się znaleźć wyraźna uwaga o ich przeznaczeniu. Poza tym najlepiej byłoby utworzyć osobny dział: „Śpiewy ekumeniczne”, w którym te krótkie utwory mogłyby się znaleźć. Jeśli zaś nie, to trzeba je przenieść do dodatku, zaraz po kolędach domowych.

Osobnym problemem jest przyporządkowanie niektórych pieśni do konkretnych działów. I tak warto uświadomić redaktorom, że śpiew *Bliskie jest królestwo Boże* (s. 157) powstał (zresztą na zamówienie Ruchu Światło–Życie) jako alternatywa pieśni *Posypmy głowy popiołem*, czyli z przeznaczeniem na obrzęd popielcowy i tam jest jego właściwe miejsce. Świadczą o tym słowa „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Niestety, w niektórych śpiewnikach przyporządkowano go błędnie do okresu Adwentu. Należy się też zastanowić, czy nie zaliczyć do hymnów pieśni *Bogurodzica Dziewica* (s. 466), gdyż w ciągu wieków spełniała ona w Polsce rolę hymnu narodowego. W ten sposób potraktował ją *Śpiewnik liturgiczny* (1991). Do hymnów można by zaliczyć także pieśń *Błękitne rozwińmy sztandary* (s. 463). Z kolei do pieśni *Chwalcie łąki umajone* (s. 469) należy dodać podtytuł: „Na nabożeństwa majowe”, podobnie jak to ma miejsce przy pieśni *Pieśnią wesela witamy*. Niezwykle ubogo przedstawia się repertuar śpiewów uwielbienia po Komunii św. (s. 1026–1029). Ten dział związany z obrzędem wprowadzonym dopiero po Soborze Watykańskim II należałoby poszerzyć. Nie będzie to trudne, gdyż niektóre śpiewy uwielbienia znalazły się pośród pieśni przygodnych, np. *Dziękuję Ci, Ojczy nasz; Głoś imię Pana; Panie mój, cóż Ci oddać mogę; Radośnie Panu hymn śpiewajmy*.

Wiele wątpliwości, a nawet kontrowersji budzi sprawa tekstów. W niektórych przypadkach — zgodnie z założeniami przyjętymi przez Redakcję — zostały one poprawione, a raczej uwspółcześnione. Aby wyjaśnić poruszony problem trzeba sięgnąć do połowy XX w. Wydany w Warszawie (1953) *Śpiewnik kościelny* ks. J. Siedleckiego zawiera zmiany wprowadzone przez Urząd Cenzury Prasy i Wido-wisk. Zamiast słowa „Żyd” w *Gorzkich żalach* użyto słowa „kat”. Z przyczyn czysto politycznych, a raczej ideologicznych, usunięto niektóre pieśni w całości, np. *Z tej biednej ziemi*. Trzeba z naciskiem stwierdzić, że temu trendowi „poprawiania” tek-stów uległy też władze kościelne. Przykładem mogą być śpiewy zamieszczone w *Śpie-wniku kościelnym* (Poznań 1956) wydanym na zlecenie Konferencji Episkopatu Polski. Kierując się dążeniem do ujednolicenia wybranych śpiewów w całej Pol-sce, autorzy poddali je „gruntownym studiom” i wprowadzone zmiany uznali za „najwłaściwsze”. Wówczas łupem poprawek stały się m.in. Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Przykładowo można wymienić hymn na nonę, w którym usunięto „gorszące” sformułowanie: „I Abizał prawego Dawida grzejąca”, a wprowadzono w to miejsce: „Od niewoli okrutnej lud swój ratująca”. Dokonano też wiele innych zmian, których nie sposób w tym miejscu wymienić. Redaktorzy recenzowanego śpiewnika również wprowadzili szereg poprawek w sfe-rze tekstów. Należy do nich m.in. skracanie tekstów pieśni. Dużym zaskoczeniem jest ograniczenie pieśni *Zdrowaś bądź, Maryja* do czterech zwrotek. W ten sposób wyeliminowano swoisty akrostych, w którym każda zwrotka rozpoczyna się kolej-nym słowem zaczerpniętym z Pozdrowienia Anielskiego. Ze względów historycz-nych i literackich należało ten akrostych zachować, choćby w rzeczywistości pieśń ta nie była w całości wykonywana. Natomiast z całym spokojem można by usunąć drugą zwrotkę pieśni *Bądźże pozdrowiona*, która brzmi: „Bądźże pozdrowione drzewo żywota, niech kwitnie niewinność anielska cnota”, gdyż jest to bez wąt-pienia wtręt ludowy, który niewiele ma wspólnego z treścią całej pieśni. Jednakże nie wszystkie teksty mogą ulegać poprawkom. Zatrzymajmy się na chwilę przy pieśniach autorstwa wybitnych poetów. Do takich należy bez wątpienia Jan Kocha-nowski. Jeśli przyjrzymy się pieśni *Kto się w opiekę*, (s. 847), to łatwo stwierdzi-my, iż obecna jej forma daleko odbiega od oryginału. Barbarzyńskiej wiwisekcji na wspaniałym przekładzie Ps 90 dokonał już wspomniany śpiewnik z 1956 r. Kochanowskiemu odebrano to, co było dla niego jako poety charakterystyczne, a mia-nowicie stosowanie literackich przerzutni. W nowej, poprawionej wersji zwrotka czwarta brzmi następująco: „Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże – Miecz nieuch-ronny ciebie nie dosięże, — A ty zdumiały oczyma swoimi — Niechybną pomstę ujrzysz nad grzesznymi”. W oryginale natomiast postać tej zwrotki jest inna: „Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże, — Stąd drugi tysiąc; ciebie nie dosięże — Miecz nieuchronny, a ty przedsię swymi — Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi”. Piękno przerzutni polega na tym, że myśl zostaje wyrażona nie w jednym wersecie, ale na styku wersetów, czyli kończy się w następnym, bez względu na kadencje

muzyczne w melodii: „ciebie nie dosięże miecz nieuchronny”. Podobna sytuacja zaistniała w zwrotce szóstej. *Śpiewnik liturgiczny* powrócił do oryginału, ale nie zostało to zauważone. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie można sobie pozwolić na poprawianie Kochanowskiego nawet z najbardziej słuszych względów. Dlatego redakcji każdego śpiewnika pozostają trzy możliwości: albo przyjąć pierwotną wersję — i to byłoby najlepsze, albo w ogóle zrezygnować z tej pieśni — ale wtedy szkodę ponosi polska kultura, nie tylko muzyczna, albo wreszcie przyjąć wersję poprawioną, ale z adnotacją: „według J. Kochanowskiego”, co jednak oznacza zgodę na okaleczony tekst.

Uznanie budzi dział śpiewów łacińskich zawierający 44 utwory. Dziś, po 50 latach od zakończenia Soboru, wyraźnie widać, że całkowite odejście od łaciny i śpiewów w tym języku było absolutnie nieuzasadnione, gdyż w myśl wskazań soborowych język łaciński pozostaje nadal własnym językiem Kościoła rzymskiego, a języki narodowe są tylko dozwolone. Tzw. racje duszpasterskie wzięły tak dalece górę, że dziś wielu pyta się, czy można liturgię sprawować po łacinie. Repertuar śpiewów łacińskich zamieszczony w omawianym śpiewniku stanowi doskonałą i jednoznaczną odpowiedź. Jednakże jawi się pytanie: Dlaczego sekwencje *Victime paschali* oraz *Veni, Sancte Spiritus* kończą się *Amen. Alleluja*, skoro w oficjalnych tekstach to zakończenie zostało usunięte?

Bardzo dobrze się stało, że umieszczono w śpiewniku tradycyjne polskie nieszpory (niedzielne, o Najświętszym Sakramencie i maryjne), zaczerpnięte niemal w całości ze *Śpiewnika liturgicznego*, a także nabożeństwa poszerzone o Koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz litanie z dodanymi nowymi tekstami do św. Wincentego a Paulo i św. Jana Pawła II.

Pozostaje jeszcze pokrótce omówić stronę muzyczną. Najpierw nasuwa się wątpliwość, wyartykułowana także przez Redakcję, czy konieczny jest drugi głos w niektórych pieśniach. Wydaje się, iż jest on całkowicie zbędny, gdyż łamie w dużym stopniu jednolitość edycji. Następne wydanie powinno się ukazać w wersji wyłącznie jednogłosowej, chyba że drugi głos jest samodzielny, a nie wtórujący melodii, jak w przypadku pieśni *Maryjo, ja Twe dziecię* (s. 502). Zauważono także w śpiewie *Wielbimy Krzyż Twój* (s. 251) błędy muzyczne. Otóż nad słowem „Krzyż” powinny się znajdować nuty: *la-sol, fa*, a nie: *sib-la, sol*. W melodii tenoru tonu trzeciego psalmu w poprzedniku dziś stosuje się wersję tradycyjną, a mianowicie recytatyw na *si*, a nie na *do*. W kilku przypadkach opublikowano dwie wersje pieśni, np. *W żłobie leży, Zawitaj Królowo*. Szkoda, że nie postąpiono w taki sposób z innymi śpiewami, np. *Któryś za nas cierpiał rany* (s. 199) czy *Przez Twoje święte* (s. 283), gdyż w przypadku tych ostatnich pieśni górę wzięła tzw. wersja krakowska, a zabrakło ogólnopolskiej. Natomiast zbędne wydają się dwie melodie pieśni *Zawitaj Królowo* (s. 577 i 578), gdyż różnią się one nie tyle melodią, ile rytmiką. Również problematyczny staje się śpiew *Chwała Ci równa w godności* (s. 257), którego tekst jest przekładem łacińskiej antyfony *Gloria tibi Trinitas*, tym bardziej,

że następny śpiew jest również przekładem tejże antyfony, zresztą podłożony pod melodię gregoriańską o wiele poprawniej niż pierwszy. Ponadto wspomniana antyfony miała swoje miejsce w procesji rezurekcyjnej w rycie przedsoborowym, a w Mszałe rzymskim dla diecezji polskich po Soborze została w ogóle wyłączona z użycia.

Na podkreślenie zasługuje też szata graficzna śpiewnika, zwłaszcza umiejętne wypełnianie pustych stron czy miejsc cytatami z Pisma Świętego, z dzieł Ojców Kościoła, czy tekstów liturgicznych. Wreszcie uznanie budzi zastosowany rodzaj papieru oraz druk tekstów i nut, bardzo wyraźny i przejrzysty.

W niniejszej recenzji ograniczyliśmy się do poruszenia problemów, które najbardziej rzucają się w oczy. Z pewnością szczegółowe studium *Śpiewnika kościelnego* przyniesie ich więcej. Poczynione uwagi mogą z jednej strony stanowić materiał do dyskusji, ale z drugiej, przy ewidentnych błędach, także pomoc dla Redakcji w przygotowaniu następnej edycji. Trzeba na zakończenie stwierdzić, że w recenzowanym śpiewniku zrealizowano bardzo ambitne założenie, które można nazwać przełomem w stosunku do dotychczasowych wydań. Niemniej również zauważyć należy, iż nie jest ono doskonałe i wymaga wielu poprawek. Z tego też względu obecna edycja (41) nie kwalifikuje się jeszcze do uznania jej za śpiewnik ogólnopolski. Powinna ona zostać poddana ocenie specjalnie w tym celu powołanej komisji. Być może następna doczeka się takiej rangi.

Ks. Ireneusz Pawlak

MAGDALENA WALTER-MAZUR, *Figurą i fraktem. Kultura muzyczna polskich benedyktynek w XVII i XVIII wieku* (Prace Komisji Muzykologicznej 33), Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2014, ss. 443, ISSN 1230-0187, ISBN 978-83-7654-316-1.

W obrazie dziejów muzyki staropolskiej ciągle jeszcze pozostają obszary niedostatecznie poznane oraz przebadane. Do takich należą niewątpliwie zagadnienia związane z szeroko pojętą kulturą muzyczną klasztorów żeńskich, i to nie tylko polskich. O ile jednak w ośrodkach zagranicznych tematyka ta w ostatnich latach jest coraz częściej podejmowana w ujęciu całościowym, interdyscyplinarnym (np. opracowania takich autorów, jak np. C. Baade, R. Kendrick, L. Koldau, C. Monson, A. Newcomb czy C. Reardon), o tyle w odniesieniu do klasztorów polskich prowadzone badania ograniczają się do wybranych jedynie aspektów, głównie repertuarowych (m.in. prace ks. H. Cempury, S. Dąbka, B. Krzyżaniak, ks. K. Mrowca, T. Maciejewskiego, M. Perza, czy ks. W. Świerczka). Owszem, od dawna znany i podkreślany jest istotny wkład żeńskich środowisk zakonnych w rozwój muzycznej twórczości religijnej dawnych epok (przede wszystkim klarysek starosądeckich i krakowskich oraz benedyktynek staniąteckich, częściowo również karmelitanek), to jednak ukazujące się publikacje w tym zakresie dotyczyły przede wszystkim zachowanego repertuaru (np. najstarszych przykładów wielogłosowości zanotowanych

w księgach liturgicznych klarysek ze Starego Sącza, cennej kolekcji kancjonałów staniąteckich czy tzw. kantyczek karmelitańskich). Brak było natomiast kompleksowego ujęcia obrazu kultury muzycznej pielęgnowanej w tych środowiskach, uwzględniającego nie tylko ocalałe muzykalia, ale wszystkie inne dostępne źródła, głównie o charakterze kronikarskim. Działania w tym zakresie wymagają intensywnych, szeroko zakrojonych, interdyscyplinarnych badań naukowych, które od kilku lat podejmuje Magdalena Walter-Mazur. Ich owocem są interesujące publikacje prezentujące różne aspekty przejawów życia muzycznego w funkcjonowaniu klasztorów żeńskich, przede wszystkim zaś recenzowana monografia, niewątpliwie pionierska na gruncie polskiej muzykologii, w której wszechstronnie i kompleksowo przedstawiony został obraz kultury muzycznej w klasztorach polskich benedyktynek, ujęty w szerokim kontekście historycznym, kulturowym, społecznym i religijnym. Autorka wykazuje w niej nie tylko znakomite opanowanie problematyki z zakresu muzykologii historycznej (głównie w obszarze badań źródłowych) oraz systematycznej (w odniesieniu do analizy muzycznej), ale również gruntowną znajomość zagadnień z innych dziedzin, przede wszystkim takich, jak nauki historyczne (głównie z historii Kościoła, szczególnie w kontekście rozwoju monastycyzmu) czy teologiczne (tu warto podkreślić szeroką wiedzę z zakresu historii duchowości oraz zagadnień liturgicznych).

Niekwestionowaną wartością pracy Walter-Mazur jest jej bogata podstawa źródełowa, będąca owocem wielu żmudnych kwerend archiwalnych. W ich wyniku okazało się, że — jak zaznacza autorka we *Wstępie* — „zachowany zbiór muzykaliów po benedyktyнках stanowi, obok kolekcji paulińskich, cysterskich i jezuickich, jeden z najbogatszych w naszej spuściźnie. W badaniach mogłam uwzględnić 858 utworów zachowanych w przekazach z XVII i XVIII w., w tym 465 w postaci kompletnej i tylko 92 posiadające atrybucje bądź zidentyfikowane. (...) Oprócz źródeł zawierających przekazy utworów muzycznych starałam się także wykorzystać wszystkie dostępne teksty innego rodzaju, tj. kroniki klasztorne, zwyczajniki, ceremoniarze, metryki, menologia, korespondencję, księgi rozchodów i przychodów, a nawet dokumenty gospodarcze” (s. 11, 16). Należy ponadto podkreślić, „iż wiele źródeł (...) było dotąd nieobecnych w dyskursie muzykologicznym na temat kultury muzycznej minionych wieków, bądź też zawarte w nich informacje nie były w pełni wykorzystane” (s. 11), co znacząco podwyższa naukową wartość recenzowanej monografii. Dość wskazać tu, że w wyniku przeprowadzonych badań przywołano nieznaną dotąd w większości informacje „o 149 zakonnicach, które były aktywnie muzycznie”, natomiast zachowany — i na nowo uprzystępniony do dalszych analiz — repertuar „pochodzący z klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej w Toruniu, Jarosławiu, Przemyślu, Sandomierzu i Lwowie, obejmuje 858 pozycji, wśród nich: 485 utworów polifonii wokalne, 224 solowe utwory na instrumenty klawiszowe, 140 kompozycji wokально-instrumentalnych i 9 zespołowych utworów instrumentalnych” (s. 287). Już na podstawie przytoczonych wyżej liczb należy się zgodzić z podsumowującym pracę stwierdzeniem Walter-Mazur, że „wiedza o profesjonal-

nym muzykowaniu benedyktynek oraz o dużym znaczeniu muzyki w ich życiu liturgicznym i codziennym, stanowi ważne dopełnienie naszego wyobrażenia o tradycjach muzycznych rodzimej przeszłości” (s. 285).

Od pierwszych kart recenzowanej pracy, a właściwie już od oryginalnie sformułowanego tematu i przejrzystego układu całości, jej czytelnik jest pod wrażeniem troski o logikę przekazu i dbałości o jak najbardziej zrozumiały oraz przystępny styl wypowiedzi. Moim zdaniem Walter-Mazur uzyskała prawie idealne proporcje pomiędzy precyzją naukowego języka a płynnością toku narracji, przez co pracę czyta się z dużym zainteresowaniem, wręcz z charakterystycznym dla dzieł literackich zaciekawieniem, nie pozbawionym jednak naukowej satysfakcji. Cechy te występują już w poprzedzającym monografię syntetycznym, skondensowanym treściowo *Wstępie* (s. 11–17), w którym na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim przekonywujące rozważania terminologiczne dotyczące występujących w prezentowanych źródłach łacińskich określeń *cantus figuratus (figuralis)* oraz *cantus fractus* oraz ich polskojęzycznych odpowiedników (figura i frakt). Autorka uzasadnia tu ponadto, także w sposób nie budzący zastrzeżeń, rozplanowanie analizowanego materiału pomiędzy XVII i XVIII stulecie, jak również ograniczenie badań do klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej. Tego ostatniego nie znajdujemy wprawdzie w tytule pracy (występuje tu ogólne określenie „polskie benedyktynki”), jednakże fakt, iż w końcowym rozdziale autorka podejmuje próbę porównania życia muzycznego w omawianych środowiskach z klaszturem staniąteckim (nie należącym do wyróżnionej gałęzi), stanowi wystarczającą legitymizację szerszego ujęcia tematu.

Interesujące wprowadzenie do podjętej w pracy problematyki stanowią rozważania rozdziału I (*Konteksty. Monastycyzm żeński w dobie wczesnej nowożytności. Kulturotwórcza rola klasztoru*, s. 21–56), w którym zagadnienia monastycyzmu żeńskiego w dobie wczesnej nowożytności oraz kulturotwórczej roli klasztorów ukazane zostały w szerokim kontekście europejskim — religijnym (głównie w odniesieniu do rozwoju duchowości oraz liturgii) i ogólnokulturowym. Walter-Mazur ukazuje potrydencką reformę życia zakonnego kobiet oraz różne przejawy praktyki muzycznej zakonnic na przykładzie klasztorów w takich głównie krajach, jak Włochy, Hiszpania, Francja i Niemcy, wykazując przy okazji dobrą orientację w najnowszej literaturze przedmiotu (w dużym stopniu obcojęzycznej). W klasztorach tych, w których zasadniczo ściśle przestrzegano klauzury, muzyka niezmiennie w sposób znaczący — w różnych formach i gatunkach — ubogacała klasztorne celebracje liturgiczne, stanowiąc przy tym dla zakonnic „ważny kanał łączący je ze światem zewnętrznym” (s. 31), co wpłynęło niewątpliwie na „zjawisko profesjonalizacji wśród zakonnic—śpiewaczek i instrumentalistek” (s. 36). Na tym tle ukazany został rozwój zakonów żeńskich w Rzeczypospolitej w okresie kontreformacji oraz kulturotwórcza działalność polskich benedyktynek reformy chełmińskiej. W szczególności wyróżniona tu została twórczyni reformy — ksiieni Magdalena Moręska (1554–1631), „która zaraz po podjęciu swego dzieła odrodzenia klasztorów chełmińskiego i toruńskiego, zadbała o kultywowanie, oprócz śpiewu liturgiczne-

go, także muzyki profesjonalnej” (s. 56), przez co w istotny sposób przyczyniła się do rozwoju kultury muzycznej omawianych środowisk.

Kolejne rozdziały dotyczą już wprost bogatych tradycji życia muzycznego w klasztorach polskich benedyktynek w XVII i XVIII stuleciu. Najpierw (rozdział II: *Kultura muzyczna benedyktynek w kongregacji chełmińskiej w XVII wieku*, s. 59–91) autorka omawia szczegółowo takie zagadnienia, jak: informacje o muzyce w polskich redakcjach reguły benedyktynek, sposoby rekrutacji muzycznie uzdolnionych kandydatek i formy edukacji muzycznej w klasztorze, czy wreszcie przejawy polifonii, praktyki *alternatim* oraz muzyki instrumentalnej w świetle zapisków kronikarskich. W rozdziale III (*Siedemnastowieczne źródła muzyczne pochodzące z klasztorów benedyktynek w Toruniu i Jarosławiu*, s. 95–137) znajdujemy kompleksową analizę siedemnastowiecznych źródeł muzycznych pochodzących z klasztorów benedyktynek w Toruniu (przechowywanych w Bibliotece Diecezjalnej w Pelplinie i Gdańskiej Bibliotece PAN) oraz Jarosławiu (oryginalne i niezwykle interesujące utwory dwuchórowe na głosy żeńskie, zachowane w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu). W dwóch następnych rozdziałach Walter-Mazur wyczerpująco przedstawia obraz życia muzycznego omawianych środowisk w XVIII w. W pierwszej kolejności (rozdział IV: *Kultura muzyczna benedyktynek kongregacji chełmińskiej XVIII wieku*, s. 141–209) wszechstronnie prezentuje różne przejawy muzykowania zakonnice w klasztorach: sandomierskim, lwowskim, nieświeskim i przemyskim. Szczególne zainteresowanie recenzenta — muzykologa i liturgisty zajmującego się muzyką religijną tego właśnie okresu — wzbudził paragraf zatytułowany *Muzyka jako element klasztornych uroczystości* (s. 169–188), który przynosi wiele cennych, nieznanych dotąd, informacji źródłowych dotyczących zwyczajów, uroczystości oraz form muzyki liturgicznej w konwentach polskich benedyktynek. Znaczącą wartość dla dalszych badań rodzimej tradycji muzycznej posiadają także rozważania ilustrujące niezwykle ciekawe procesy profesjonalizacji zakonnice-muzyków. Jak słusznie podkreśla autorka, „uświadomienie sobie istnienia w ówczesnej Rzeczypospolitej grupy kobiet wykształconych muzycznie i zapewniających sobie byt dzięki posiadanym muzycznym umiejętnościom jest konieczne dla pełniejszego rozumienia polskiej kultury muzycznej XVIII wieku” (s. 209). Rozdział V (*Osiemnastowieczne źródła muzyczne pochodzące z klasztorów benedyktynek z Sandomierza, Przemysła, Jarosławia i Lwowa*, s. 213–259) stanowi prezentację oraz analizę osiemnastowiecznych (najliczniejszych!) źródeł muzycznych pochodzących z wymienionych wyżej klasztorów. Na wyróżnienie zasługuje tu z jednej strony bogactwo form i gatunków zachowanego repertuaru (pieśń religijna, jedno- i wielogłosowa, utwory organowe, wokalnie-instrumentalne oraz instrumentalne), z drugiej natomiast jego szeroka proveniencja. Szczególną uwagę zwracają kompozycje twórców lokalnych, takich jak np.: Kazimierz Michał Boczkowski, Roman Zajączkowski, Andrzej Wołoszko, Krassowski, Andrzej Siewiński czy Bazyl Bohdanowicz, które występują jedynie w zachowanych kolekcjach polskich benedyktynek (por. s. 258). W tej niewątpliwie wartościowej partii pracy zabrakło nieco, moim zdaniem, szerszego kontekstu porównawczego — przynajmniej do innych polskich ośrodków klasztor-

nych (także męskich) oraz zachowanych muzykaliów. Odwołanie — jedynie w przypisie — do opublikowanej w ubiegłym roku syntezy polskiej muzyki religijnej XVIII w. autorstwa Aliny Mądry wydatnie się być zabiegiem zbyt skromnym. Biorąc ponadto pod uwagę umiejętności Walter-Mazur w zakresie analizy komparatystycznej, którymi wykazała się w pełni w ostatnim, wzmiankowanym już, rozdziale pracy (*Życie muzyczne w klasztorach benedyktynek reformy chełmińskiej, benedyktynek staniąteckich i klarysek starsądeckich w perspektywie porównawczej*, s. 263–283), tym bardziej należy żałować, że autorka nie pokusiła się o zwięzłą przynajmniej syntezę tego zagadnienia. Zastrzeżenia recenzenta wzbudził ponadto brak uwzględnienia szerszej literatury dotyczącej muzyki kościelnej XVIII w., pielęgnowanej w środowiskach katolickich (zarówno od strony prawodawstwa liturgiczno-muzycznego, jak i ogólnego kontekstu ogólnokulturowego). Odniesienie wynikających z analizowanego repertuaru niektórych wniosków (dotyczących, przykładowo, zeświecczenia muzyki liturgicznej bądź przestrzegania obowiązujących norm liturgicznych) prawie wyłącznie do encyklopedycznego hasła *Roman Catholic Church Music* (autorstwa J. Dyera) narażone jest na zbyt daleko idące uproszczenia. Wydaje się, że należało w tym kontekście szerzej uwzględnić prace takich autorów, jak np.: F.W. Riedel, R. Walter, L. Kačić czy C. Bacciagaluppi, zaś z badaczy polskich, przykładowo, wybrane opracowania ks. K. Mrowca, ks. I. Pawlaka, R. Pośpiecha oraz — z najmłodszego pokolenia — M. Jochymczyka. Ostatnia z nielicznych wątpliwości recenzenta dotyczy wymienionego w rozdziale VI Johanna Baptisty Schidermayera (1779–1840), organisty katedry w Linzu, którego habilitantka zaliczyła, nie do końca trafnie, do mało znanych kompozytorów (s. 271–272), podczas gdy w rzeczywistości należał on w swoim czasie do najbardziej popularnych twórców muzyki kościelnej, którego dzieła wykonywane były na terenie całej Europy, co poświadczają zachowane archiwalia (przykładowo: tylko w archiwum klasztornym na Jasnej Górze zachowało się ponad 40 kopii jego dzieł).

Cenne dopełnienie recenzowanej rozprawy stanowią rozbudowane aneksy (w sumie sześć), wartościowe szczególnie w kontekście dalszych badań nad prezentowaną problematyką, które stanowią z jednej strony dokumentację omawianego materiału źródłowego (słownik zakonnic–muzyków, spis zachowanych muzykaliów), z drugiej natomiast syntetyczną i przejrzystą egzemplifikację przeprowadzonych w pracy analiz. Zamieszczono w nich kolejno: I — cytaty z zachowanych źródeł zawierających termin „frakt” (s. 289–295); II — spis klasztorów reformy chełmińskiej z podaniem najważniejszych o nich informacji (s. 297–300); III — słownik aktywnych muzycznie benedyktynek, z podziałem na poszczególne klasztory (s. 301–329); IV — formy oprawy liturgii i uroczystości zakonnych zestawione na podstawie agend liturgicznych oraz kronik klasztornych (s. 331–341); V — spis repertuaru w poszczególnych zachowanych rękopisach (s. 343–396); VI — krytyczno-źródłową edycję traktatu teoretycznego pt. *Zrozumienie Consonancyi dobrych y złych*, zapisanego w rękopisie Ms. 10 Archiwum Sióstr Benedyktynek w Przemyślu (s. 397–403).

Na koniec należy wyróżnić również wzorcową szatę graficzną recenzowanej publikacji, z oryginalną okładką, estetycznymi ilustracjami na stronach działowych

(projekt autorstwa Liliany Bether), kolorowymi (!) oraz czarno-białymi ilustracjami ubogacającymi prezentowane treści (w sumie 31, z fachowo sporządzonym wykazem — s. 406–408), jak również jej profesjonalna redakcja techniczna, włącznie z troską o przejrzystość zamieszczonych tabel (szczególnie w rozbudowanych aneksach) i staranność zapisu przykładów nutowych. Warto podkreślić ponadto profesjonalną korektę, a także wieńczące całość szczegółowe indeksy: osób oraz miejscowości i angielskojęzyczne streszczenie.

Remigiusz Pośpiech